Nr 44. Kraków, Sobota 24 Lutego 1906 Rok XXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	ćwierćrocznie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Słazewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: samoistnie: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; w Krakowie: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] i A. Salamonowej, plac Maryacki 2. — Handel [illegible]. — Handel J. Kretschmera, Rynek. — Handel J. Eblera, ul. Karmelicka 13.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sobolewski, Pasaż Mikolascha [illegible]. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hausenstein & Vogler [illegible] (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — [illegible] (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, [illegible], rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 3 hal. od wiersza. Druk tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 16 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dzień historyczny.

„Dzień historyczny“ przynosi dzisiaj Austryi projekt powszechnego głosowania. Już ze względu na tę tak zasadniczą zmianę dotychczasowej ordynacyi wyborczej, a bez względu na to, czy projekt rządowy zyska aprobatę Izby, lub nie, wniesienie jego jest wypadkiem wielkiej doniosłości.

Już dzisiaj przewidzieć można, że projekt rządowy obudzi z wielu stron poważne reflekeye. Gwarantuje on przed wszystkiem Niemcom dotychczasowy stan posiadania, utrzymując ich liczbę 205 mandatów. A jakkolwiek liczba mandatów słowiańskich zwiększa się z dotychczasowych 196 na przypuszczalnych w przyszłości 230, przecież przewidzieć łatwo, że decydować będą w parlamencie Niemcy, o ile pójdą solidarnie.

Z narodów słowiańskich największą liczbę mandatów daje nowa ordynacya Czechom, bo z 87 zwiększa ją do 99. Dopiero po nich idą Polacy, którzy z dotychczasowych 72 mandatów tracą 8, pomimo, że liczbę mandatów z Galicyi zwiększono o 10 (z 78 na 88). Faktycznie więc Polacy tracą mandaty na rzecz Rusinów, których liczbę w przyszłej Izbie, oblicza rząd na 31.

Wreszcie ujemną wielce stroną nowej ordynacyi wyborczej jest „iunctim“ jej z reformą regulaminu obrad Izby, krępującą dotychczasową wolność głosu w wielu kierunkach.

Dzisiejsze depesze doniosą nam o wrażeniu, jakie projekt rządowy wywołał w Izbie.

Rządowy projekt ordynacyi wyborczej do Rady państwa.

Wiedeń, 23 lutego.

Dawno zapowiadany, a tyle budzący politycznego zaciekawienia projekt nowej ordynacyi do Rady państwa, wniósł dzisiaj rząd na posiedzeniu Izby poselskiej. Projekt rządowy składa się z następujących przedłożeń:

1) Projekt zmiany paragrafów 1, 6 i 7 ustaw zasadniczych państwa o reprezentacyi państwa;

2) Projekt ustawy o wyborze członków Izby poselskiej Rady państwa, wraz z ordynacyą wyborczą.

3) Projekt zmiany § 16 ustaw zasadniczych państwa o reprezentacyi państwa. (Paragraf ten dotyczy karno-sądowego ścigania posłów).

4) Projekt ustawy, dotyczącej reformy regulaminu obrad Rady państwa.

Podajemy najważniejsze postanowienia tych ustaw.

Izba posłów w nowym składzie.

Izba poselska składać się będzie w przyszłości z 455 członków (zamiast 425 dotychczasowych). Poszczególne kraje otrzymają posłów:

Austrya Niższa	55	obecnie	44
Austrya Wyższa	20	„	20
Salcburg	6	„	6
Styrya	28	„	27
Karyntya	10	„	10
Kraina	11	„	11
Tryest z okręgiem	5	„	5
Gorycya i Gradyska	5	„	5
Istrya	5	„	5
Tyrol	21	„	21
Voralberg	4	„	4
Czechy	118	„	110
Morawy	44	„	43
Śląsk	13	„	12
Galicya	88	„	78
Bukowina	11	„	11
Dalmacya	11	„	11
Razem	455	„	425

Pod względem **narodowym** przypuszcza przedłożenie rządowe następujący stosunek mandatów w przyszłej Izbie posłów:

Niemców 205, tak jak dotychczas, mianowicie: z Austryi Niższej 55 (obecnie 46, gdyż tyle było mandatów), z Austryi Wyższej 20 (jak dotychczas), z Salcburga 6 (jak dotychczas), ze Styryi 22 (dotychczas 23), z Karyntyi 9 (dotychczas 10), z Tyrolu 13 (dot. 14), z Vorarlbergu 4, z Czech 48 (dot. 44), z Moraw 17 (dot. 23), ze Śląska 8 (dot. 10), z Bukowiny 8.

Polaków: 64 (dotychczas 72), mianowicie: z Galicyi 61 (dotychczas 70), ze Śląska 3 (dotychczas 1).

Rusinów: 31 (dotychczas 10), mianowicie: z Galicyi: 27 (dot. 8), z Bukowiny 4 (dot. 2).

Czechów: 99 (dotychczas 87), mianowicie: z Czech 70 (dotychczas 66), z Moraw 27 (dotychczas 20), ze Śląska 2 (dot. 1).

Słowieńców: 23 (dotychczas 15), mianowicie: ze Styryi 6 (dotychczas 4), z Karyntyi 1, z Krainy 11 (dot. 9), z Tryestu 1, z Gorycyi i Gradyski 3 (dot. 2), z Istryi 1.

Serbów i Chorwatów 13 (dot. 12).

Włochów 16 (dot. 19).

Rumunów 4 (dot. 5).

Ordynacya wyborcza.

I

Czynne i bierne prawo głosowania.

Dotychczasowe przepisy o prawie głosowania, zawarte w § 7 ustaw zasadniczych, zmienione zostały w następujący sposób:

Uprawniona do głosowania przy wyborze posła jest każda osoba płci męskiej, która skończyła 24 rok życia, posiada prawa obywatelskie w Austryi, z innych przyczyn od głosowania nie jest wykluczona, a w gminie, w której prawo wyborcze ma być wykonywane, zamieszkuje co najmniej od 1 roku.

Posłem wybrana być może każda osoba płci męskiej, posiadająca austryackie prawa obywatelskie **co najmniej od lat trzech**, która skończyła 30 rok życia, a nie jest wykluczona od prawa głosowania.

Drugi ustęp artykułu I ustaw zasadniczych o reprezentacyi parlamentarnej ma być zmieniony w następujący sposób:

Członkowie Izby panów mogą być wybierani także do Izby poselskiej. W razie atoli przyjęcia mandatu do tej Izby, na czas prawomocności tego mandatu udziału w pracach Izby panów brać im nie wolno. Prawa członków Izby panów odzyskują oni znowu, gdy złożą mandaty do Izby poselskiej.

Nowa ordynacya wyborcza zawiera dalej następujące przepisy:

a) Okręgi i ciała wyborcze i miejsce wyboru

§ 1 opiewa: Celem wyboru posła tworzą uprawnieni do głosowania w każdym okręgu wyborczym jedno ciało wyborcze. W krajach, w których posłów do Sejmu krajowego wybiera się w oddzielnych ciałach wyborczych narodowych, utworzone być mają takie oddzielne narodowe ciała wyborcze także przy wyborze posłów do Rady państwa.

§ 2 określa szczegółowo ewentualny podział okręgów sądowych między nowe okręgi wyborcze.

Według § 3 miejscem wyboru, czyli miejscem wykonywania prawa wyborczego, jest z reguły każda gmina, względnie każda w dodatkowych przepisach oznaczona ich dzielnica. Gminy, które przy ostatnim spisie ludności liczyły tylko 500 lub mniej mieszkańców, mogą być, na mocy rozporządzenia krajowych władz politycznych, połączone z sąsiedniemi gminami w jedno zbiorowe miejsce wyboru. Rozporządzenie dotyczące należy w gminach tych ogłosić w przepisanym czasie.

b) Prawo głosowania i prawo wybieralności.

Paragrafy 4 do 8 określają bliżej prawo wyborcze. Prawo to wykonywać może każdy, zapisany na listę wyborczą. Każdy uprawniony do głosowania posiada prawo do oddania tylko jednego głosu. Głosować wolno tylko osobiście. Głosujący oddaje głos swój w tej gminie, w której mieszka co najmniej od roku. Jeżeli gmina ta podzielona jest na kilka okręgów, uprawniony w niej do wyboru oddaje głos swój w tym okręgu, w którym mieszka w chwili wyboru. Miejsce wyboru dla obszarów dworskich, nie należących do gminy, wyznacza polityczna władza krajowa.

Wykluczeni od prawa głosowania i od prawa wybieralności są: wszyscy pozostający w czynnej służbie oficerowie i duchowni wojskowi, gażyści bez rangi i szeregowcy siły zbrojnej i żandarmeryi włącznie z chwilowo urlopowanymi. — Prawa wybieralności, a więc prawa przyjęcia mandatu posła, nie posiadają nadto wszyscy urzędnicy siły zbrojnej, nawet czasowo powołani do czynnej służby. Ograniczeniu temu nie podlegają natomiast wojskowi, powołani na przepisane ćwiczenia wojskowe podczas wyborów.

Nowa ordynacya wyklucza dalej od prawa głosowania: 1) wszystkich, pozostających jeszcze pod władzą ojcowską, opieką lub kuratelą; 2) osoby, pobierające wsparcia dla ubogich z kas gminnych lub publicznych, i osoby, które wsparcia takie pobierały w roku, poprzedzającym rok wyborów. Za tego rodzaju wsparcia nie mogą być uważane: wsparcia z kas chorych, renty zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, uwolnienie od czesnego szkolnego, stypendye szkolne i zapomogi dla [illegible] Osoby, do których majątku ogłoszono konkurs, dopóki stan ten sądownie nie zostal zniesiony; 4) osoby, karane więzieniem za pewne, w ordynacyi szczegółowo określone przestępstwa i zbrodnie podczas trwania kary i jej sądownie orzeczonych następstw.

c) Listy wyborcze.

Listy wyborcze, zestawione przez władze gminne, muszą być wyłożone do publicznego przejrzenia przez dni 14. W miejscowościach, liczących więcej, niż 20.000 mieszkańców, czas, w którym interesowanym wolno listy te przeglądać, wynosić musi co najmniej 8 godzin dziennie. Dalej należy w tych miejscowościach wyłożyć listy wyborców w tylu egzemplarzach, izby ich przeglądanie nie było połączone ze zbytniemi trudnościami. Każdy wyborca ma prawo żądać kopii list wyborczych za opłatą odpowiednich kosztów. Reklamacye przeciwko listom wyborczym może zgłaszać każdy w tym okręgu uprawniony do głosowania, a nietylko bezpośrednio interesowany. Reklamacye te rozstrzyga starostwo, względnie władza krajowa.

d) Akt wyborczy.

Celem wykonania aktu wyborczego, udają się uprawnieni do głosowania, zaopatrzeni w legitymacye, do lokalu wyborczego. Gdzie dla uniknięcia przeszkód w akcie wyborczym okaże się potrzeba tego, należy wyborców wpuszczać do lokalu wyborczego tylko pojedynczo. Po oddaniu głosu każdy wyborca winien natychmiast lokal wyborczy opuścić. Podczas aktu wyborczego nie wolno ani w lokalu wyborczym, ani w budynku, w którym się mieści, ani nawet w otoczeniu tego budynku, oznaczonem bliżej przez władzę polityczną, wygłaszać mów agitacyjnych, lub w inny jaki sposób wpływać na wyborców. Władze wyborcze powinny dbać o to, aby dostęp do lokalu wyborców był zupełnie wolny.

Komisye wyborcze mają składać się, jak dotychczas, z siedmiu członków, z których trzech wybiera miejscowa Rada gminna, trzech komisarz wyborczy, a jednego obie te kategorye wspólnie.

Ustanowieniem komisyi wyborczej rozpoczyna się akt wyborów. Głosowanie odbywa się kartkami, przyczem pod grozą unieważnienia głosów wolno oddawać jedynie kartki, dostarczone przez władzę. Pierwsi głosują członkowie komisyi. Głosujących wyborców należy zapisywać na dwie listy, z których pierwszą prowadzi sekretarz komisyi, drugą jeden z jej członków. Przewodniczący komisyi odbiera od każdego głosującego złożoną przez niego kartkę i wkłada ją nieotwartą do urny; wolno mu jedynie czuwać nad tem, aby wyborca nie oddał dwóch kartek.

Zakończenie aktu wyborczego nastąpić ma o godzinie, naprzód ogłoszonej. Wyborców, którzy jeszcze przed uderzeniem tej godziny przybyli na wybory, od głosowania wykluczać nie wolno. W razie nadzwyczajnych, nie dających się usunąć przeszkód, akt wyborczy może być przedłużony do dnia następnego. Dotyczące obwieszczenia powinny być ogłoszone w sposób, używany w danej gminie. W razie przerwy w akcie wyborczym, należy urnę i akta wyborcze opieczętować.

e) Skrutynium.

Po zamknięciu aktu wyborczego, pozostają w lokalu wyborczym tylko komisarz wyborów i członkowie komisyi wraz z jej sekretarzem. Przewodniczący komisyi miesza następnie kartki w urnie, wyjmuje je i liczy. Jeden z członków komisyi otwiera potem każdą z osobna i przeczytawszy nazwisko, oddaje ją przewodniczącemu, który odczytuje głośno znajdujące się na niej nazwisko i podaje dalej innym członkom komisyi. Nazwiska, wypisane na kartach, spisuje się na dwóch listach, które muszą się zgadzać.

Za nieważne uważać należy kartki, oddane na osobę, wykluczoną od prawa wybieralności, dalej, zawierające oprócz nazwiska pewne warunki lub polecenia dla kandydata na posła, wreszcie te, z których nie wynika jasno, na kogo są oddane. Jeżeli kartka zawiera dwa lub więcej nazwisk, liczyć należy tylko na zwisko podane jako pierwsze.

Po dokonaniu obliczenia głosów, przewodniczący i członkowie komisyi podpisują protokół z tego aktu, poczem wszelkie dotyczące wyborów listy i dokumenty, oraz oddane kartki, opieczętowane wręczają komisarzowi wyborczemu. Następnie przewodniczący zarządza ponownie otwarcie lokalu wyborczego i ogłasza rezultat głosowania.

W okręgach, w których wybór odbywa się w większej liczbie miejsc i lokalów wyborczych, wyznaczoną zostanie dla stwierdzenia ogólnego rezultatu osobna komisya wyborcza, której doręczone zostaną listy, protokóły i kartki wyborcze ze wszystkich należących do tego okręgu miejsc wyborów. Komisya ta zbiera się w oznaczonem przez władze krajowe miejscu w obecności komisarza wyborczego i dokonuje obliczenia ogólnego rezultatu. Ma się ona składać z trzech członków, wybranych przez reprezentacyę gminną tej miejscowości, w której urzęduje, i trzech wybranych przez komisarza wyborczego z liczby uprawnionych do głosowania. Siódmego członka wybierają razem obie te poprzednie kategorye z grona wyborców.

f) Wynik głosowania.

Jeżeli ciało wyborcze wybiera tylko jednego posła, rozstrzyga o wyborze zwykła, absolutna większość wszystkich oddanych a ważnych głosów. Gdzie natomiast, — co ma być zaprowadzone wyłącznie w Galicyi, jedno ciało wyborcze wybierać będzie dwóch posłów, wystarcza do uzyskania mandatu względna większość głosów, o ile wynosi więcej, niż trzecia część wszystkich oddanych głosów.

Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyska trzeciej części wszystkich oddanych głosów, zarządzony będzie powtórny wybór w którym wolno głosować już tylko na trzech kandydatów, którzy podczas poprzedniego głosowania otrzymali stosunkowo największą liczbę głosów. Jeżeli dwóch kandydatów otrzymało w pierwszem głosowaniu równą liczbę głosów, kwestyę, który ma być dopuszczony do powtórnego wyboru, rozstrzygnie los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi.

Głosy oddane w drugiem głosowaniu na innych kandydatów, uważane będą za nieważne.

Jeżeli przy drugiem głosowaniu wszyscy lub dwóch z kandydatów otrzymają równą liczbę głosów, kwestya, który z nich uważany ma być za wybranego, również przez los rozstrzygniętą zostanie.

Jeżeli w tem powtórnem głosowaniu z tych kandydatów tylko jeden otrzyma wymaganą liczbę głosów, nastąpić muszą wybory ściślejsze między dwoma pozostałymi kandydatami. W razie zaś, jeżeli w pierwszem i drugiem głosowaniu wyborcy oddali głosy tylko na jednego kandydata, albo jeżeli drugi kandydat nie osiągnie wogóle więcej niż trzecią część głosów, należy, celem wyboru drugiego kandydata, ustanowić nowy osobny termin i akt wyborczy, w którym o wyborze tego kandydata rozstrzygać już będzie wyłącznie absolutna większość głosów.

Przy wyborze ściślejszym wolno głosować już tylko na dwóch kandydatów, którzy przy głosowaniu drugiem nie otrzymali wymaganej liczby głosów. W razie równości głosów i tu los rozstrzyga.

Wyborcy, którzy w pierwszym wyborze nie głosowali, mogą być dopuszczeni do oddania głosu przy drugiem i przy ściślejszym głosowaniu.

Kwestyę prawomocności mandatów rozstrzyga Izba poselska. Wybory uzupełniające muszą się odbyć najpóźniej w 30 dniach po zawakowaniu mandatów.

g) Kartki wyborcze.

Kartek wyborczych dostarcza ta władza, która wystawia uprawnionym do głosowania legitymacye wyborcze. Kartki te będą opatrzone pieczęcią dotyczącej władzy i uwagą, że każda inna oddana kartka uważana będzie za nieważną. Wyborca wypisuje na niej nazwisko kandydatów, — składa je tak, aby nazwisko kandydata nie było widoczne i odda-

---

Władysław Reymont.

Chłopi.

69 (Ciąg dalszy).

A Dominikowa jaże pożółkła ze złości a zmartwienia, bo w żaden sposób zmódz się nie dawali, a przytem, miasto w kościele przesiadywać i po kumach jak przódzi, musiała teraz robić kole gospodarstwa, czego zwyczajna nie była. Jagusię cięgiem przyzywała do pomocy. Ale i córka nie szczędziła jej zgryzot i wstydu. Poczesiowa trzymała wójtową stronę, nawet świarczyła przeciwko Kozłom, gdyż była przy bitce i opatrywała wójtów.

Pietr też często wieczorami zaglądał do niej, niby to na porady, a głównie bych Jagusię wywołać i prowadzić się z nią na ogrody!

Na wsi się nic nie ukryje, dobrze wiedzą, z czego i kaj, to i zgorszenie z tych grzesznych jamorów rosło coraz barzej, i dobrzy ludzie już nieraz ostrzegali starą.

Mogła ta zapobiedz, kiej Jagna mimo próśb i błagań matczynych robiła jakby na złość wszystkim? Wolała bowiem grzech najcięższy i obmowy ludzkie, niźli przesiadywanie przy trupie i w tej obmierzłej chałupie mężowej. Złe ją porwało i niesło, a nikto nie był mocen powstrzymać.

Hance to nawet szło na rękę, i nawet często o tem rozpowiadała przed ludźmi.

— Niech się zabawia, póki wójtowi nie wzbronią tracić gromadzkie. Dyć jej niczego nie żałuje i zwozi z miasta co ino może, we złotoby ją oprawił. Niech se używają i końca patrzą. Co mi tam do nich!

Juści, mało to ją własnych zmartwień żarło! Nie żałowała pieniędzy la adwokata, a jeszcze nie wiada było, kiej się Antkowa sprawa odbędzie i co go czeka? A on tam chudziaczek schnął w kreminale i Bożego zmiłowania wyglądał. W chałupie też się zwolna rozprzęgało. Mogła ta dopilnować wszystkiego? mogła to wydolić? Parobek się rozzuchwalał coraz barzej, snadź przez kowala podmawiany, że tak robił, jak mu się podobało, a nieraz, kiej do miasta pojechała, cały dzień się przewałęsał po wsi. Groziła mu potem, że niech jeno Antek powróci, a z nim się często porachuje.

— Wróci! Jeszcze na to nie przyszło, bych zbójów puszczali! — odkrzykiwał zuchwale.

Jaże cierpła z gniewu, bićby jeno ten pysk niepoczciwy, ale poredzi mu to? Jeszcze ją sponiewiera, a któż to się za nią upomnić, kto wesprze, kto obroni? Trza było wszystko znieść i w sobie schować na później, do sposobnej pory, bo jeszcze pójdzie i wszystko na jej ręce spadnie; już i tak harowała, ledwie mogąc wydolić robocie. Zapadała przeto na zdrowiu, coraz więcej się umartwiała. Jakże, i żelazo wkońcu rdza przeżre, i kamień jeno do czasu wytrzyma, a nie dopiero słaba kobieta!

Któregoś dnia pod koniec maja ksiądz z organistą pojechali na odpust, zaś Jambroży tak się spił z Niemcami, które często zaglądały do karczmy, że nie było komu przedzwonić na Anioł Pański, ni kościła otworzyć na Majowe nabożeństwo.

Zebrali się przeto odprawiać nabożeństwo pod cmentarz, kaj pobok bramy stojała mała kapliczka z figurą Matki Boskiej. Każdego maja przystrajały ją dziewczyny w papierowe wstęgi a korony wyzłacane i polnem kwieciem obrzucały cały, broniąc, jak jeno umiały, od zupełnej ruiny, gdyż kapliczka była odwieczna, spękana i w gruz się sypiąca, że nawet ptaki już się w niej nie gnieździły, a jeno niekiej, w czas słot jesiennych, pastuch jaki schronienia szukał. Smętarne drzewa, lipy staruchy, brzozy wysmukło i te pogięte krzyże osłaniały ją nieco od burz zimowych i wichrów.

Zeszło się sporo narodu i jak się naprędce dało, przybrali kapliczkę w zieleń a kwiaty, ktosik śmieci wygarnął, ktosik żółtym piaskiem wysypał, że nawtykawszy w ziemię, u stóp figury, świeczek i lampek zapalonych, wraz jęli klękać nabożnie.

Kowal przyklęknął na przedzie, przed progiem, zarzuconym żółtemi tulipanami a głogiem różowym, i pierwszy zaczął śpiewać.

Było już dobrze po słońcu, mroczało nad ziemiami, niebo na zachodzie paliło się jeszcze we złocie całe i bledziuśką zielenią przytrząśnięte, czas był cichy, obwisłe warkocze brzóz jakby się lały ku ziemi, zboża stanęły przygięte źdźiebko, kieby zasłuchane w dźwięKliwy bełkot rzeczki a w to cichuśkie strzykanie koników polnych.

Ostatnie stada do obór ściągały; od wsi, z pól, z miedz już niedojrzanych, buchały niekiedy jazgotliwe śpiewki pastusze i długie, przeciągłe poryki. Zaś naród śpiewał, wpatrzony w jasną twarz Matki, co wyciągała błogosławiące ręce nad wszystkim światem:

„Dobranoc, wonne lilija,
Dobranoc!“

Zapach młodych brzóz powiał ze smętarza, i wraz też słowiki jęły jakby próbować gardzieli, wyciągać rwaną nutą, wzbierać mocą, jaże w końcu buchnęły złote, spienione strugi, jaże polały się te trele perliste, te kląskania cudne, i te lube, rzewliwe zawodzenia, zaś niedaleko, ze zbóż, ozwały się też pana Jackowe skrzypice, przywtarzając ludziom tak słodko, cichuśko a przejmująco, jakby to te żytnie, rdzawe kłosy dzwoniły o się, to złote niebo, lebo przyschła ziemia taką pieśnią zagrała majową.

I już wraz śpiewali wszystkie, i naród, i ptaszkowie, i skrzypice, a kiej na to oczymgnienie ustawali, kiej słowiki tak się zaniesły, aże cichło, a struny jakby tchu nabierały, wtedy nieprzeliczony żabi chór podnosi rechotliwe głosy i grał zgodliwym skrzekiem i hukaniem przeciągłem.

I tak już szło na przemiany.

Długo się owo nabożeństwo ciągnęło, jaże kowal zaczął przyśpieszać, wydzierał się mocno, nad drugiemi górując, a często wołał za siebie.

— Pośpieszajta się, ludzie... — że to opóźniali się z nutą niektóre.

A nawet raz huknął na Maciusia Kłębowego:

— Nie drzyj się jucho, boś nie za bydłem.

Że zgodliwie już poszło i głosy podrywały się razem, kiej te stada gołębie, i krążące, zwolna unosiły się ku niebu ciemniejącemu.

Dobranoc, wonna lilija!
Dobranoc!
Niepokalana Maryja!
Dobranoc!“

Mrok już zgęstniał i noc ciepła i cicha świat otulała, zasię na niebie występowały gwiazdy rosą roziskrzoną, kiej się zaczęli rozchodzić.

Dziewchy, w pół się pobrawszy, zawodziły po drogach.

Hanka powracała jeno z dzieckiem na ręku i srodze czegoś zadumana, gdy przysunął się kowal i wpodle szedł.

Nie ozwała się; dopiero przed domem, widząc, iż nie ostaje, rzekła:

— Wstąpicie to, Michał?

— Przysiędę w ganku i powiem co wam — szepnął cicho.

Ścierpła nieco, szykując się jakąś nową biedę posłyszeć.

— Byliście pono u Antka? — pierwszy zaczął.

— Byłam, ale mnie do niego nie puścili.

— Tegom się i bojał.

— Mówcież co wiecie! — mróz ją przeszedł.

— Co ja ta wiem?... tyla jeno co mi się udało ze starszego wyciągnąć.

— A co? — wparła się w słupek i dziecko mocniej przycisnęła do siebie.

— Powiedział, że Antka przed sprawą nie wypuszczą.

— La czego! — ledwie wyjąkała, dygot ją trząsł i łamał. — Dyć... przeciek adwokat mówił, co może puszczą.

— Hale, żeby im uciekł! Tak przez niczego nie puszczą! Wiecie, przyszedłem dzisiaj do was całkiem po przyjacielsku. Co tam pomiędzy nami było, to było; obaczycie kiedyś, żem był praw... Nie wierzyliście mi... wasza wola... ale teraz wysłuchajcie co rzeknę, a jak księdzu na spowiedzi tak prawdę powiem... Z Antkiem jest źle! z pewnością ciężko go zasądzą, może na dziesięć lat. Słyszycie to?...

— Słyszę, ale nic a nic nie wierzę — uspokoiła się nagle.

— Każden nie wierzy, póki nie przymierzy; prawdę wam rzekłem.

— Zawdy taką mówicie — zaśmiała się wzgardliwie. (C. d. n.)

je ją przy wyborze. W miejsce kartek zgubionych lub niezdatnych już do użycia dotycząca władza na żądanie wyborcy zmuszona jest dostarczyć mu innej tak przed terminem, jak i w dniu wyboru. W danym razie dostarczyć może kartek także przewodniczący komisyi wyborczej.

Okręgi wyborcze w Galicyi.

Galicya podzielona została na 18 okręgów miejskich, wybierających po jednym pośle, i na 35 składanych okręgów wiejskich, z których każdy wybierać będzie po dwóch posłów.

Miasto **Lwów** podzielone zostało na 4 okręgi, miasto **Kraków** na trzy.

Okręgi miejskie obejmują:

1) I. **lwowski**: Dzielnicę pierwszą, halicką.

2) II. lwowski: Śródmieście (dzielnicę V) a z dzielnicy drugiej (krakowskiej) część oddzielona przez ulice Jagiellońską, Smolki, Kołłątaja, Kazimierza i Gródecka, od dzielnicy pierwszej.

3) III. lwowski: Dzielnice miejskie II i III.

4) IV. lwowski: Dzielnicę IV (Łyczakowska)

5) I. **krakowski**: Śródmieście, Wawel i Nowy Świat.

6) II. krakowski: Piasek, Kleparz i północna część dzielnicy Wesoła aż do ulicy Starowiślnej.

7) III. krakowski: Resztę dzielnicy VI oraz dzielnicę VII i VIII (Stradom i Kazimierz)

8) **Przemyśl**; — 9) **Stanisławów**; — 10) **Tarnów**; — 11) **Brody—Złoczów**; — 12) **Tarnopol—Brzeżany**; — 13) **Kołomyja—Buczacz**; 14) **Stryj—Drohobycz—Sambor—Gródek**; — 15) **Jarosław—Rzeszów**; — 16) **Sanok—Krosno—Jasło—Gorlice**; — 17) **Bochnia, Wieliczka—Podgórze**; — 18) **Nowy Sącz, Biała i Wadowice**.

Te okręgi wybierać będą, jak już zaznaczyliśmy, po jednym pośle i to przez zwykłą absolutną większość głosów.

Po **dwóch posłów**, systemem określonym bliżej w ordynacyi wyborczej, wybierać będą okręgi, składające się z następujących okręgów sądowych.

19) Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liszki.

20) Biała, Oświęcim, Kęty, Andrychów.

21) Wadowice, Zator, Kalwarya, Myślenice, Skawina.

22) Maków, Jordanów, Sucha, Milówka, Żywiec.

23) Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko.

24) Kraków, Podgórze, Wieliczka, Dobczyce.

25) Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz.

26) Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów.

27) Pilzno, Brzostek, Dębica, Ropczyce, Frysztak.

28) Mielec, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno.

29) Nisko, Ulanów, Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów.

30) Kolbuszowa, Głogów, Rzeszów, Tyczyn.

31) Łańcut, Leżajsk, Jarosław, Przeworsk.

32) Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna.

33) Gorlice, Biecz, Jasło, Żmigród.

34) Krosno, Dukla, Brzozów, Strzyżów.

35) Sanok, Rymanów, Bukowsko, Lisko, Dynów, Bircza, Dobromil.

36) Stara Sól, Sambor, Mikołajów, Drohobycz, Łąka, Medenice.

37) Baligród, Ustrzyki Dolne, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Stryj, Skole.

38) Bolechów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Nadwórna, Bohorodczany, Sołotwina.

39) Delatyn, Peczeniżyn, Kołomyja, Żabie, Kuty, Kozów, Zabłotów, Gwoździec.

40) Rohatyn, Boszowce, Bursztyn, Żurawno, Wojniłów, Żydaczów, Chodorów, Bóbrka.

41) Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Tłuste, Sniatyń.

42) Otynia, Obertyn, Tłumacz, Potok Złoty, Stanisławów, Halicz, Tyśmienica.

43) Brzeżany, Podhajce, Buczacz, Monasterzyska.

44) Mościska, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Gródek, Janów.

45) Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Pruchnik, Jaworów, Krakowiec, Radymno.

46) Rawa Ruska, Uhnów, Niemirów, Lubaczów, Cieszanów, Sieniawa.

47) Lwów (okolica), Szczerzec, Winniki, Żółkiew, Kulików, Mosty Wielkie.

48) Bełz, Sokal, Radziechów, Kamionka Strumiłowa, Busk.

49) Gliniany, Przemyślany, Olesko, Złoczów.

50) Zborów, Załośce, Brody, Łopatyn.

51) Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło.

52) Trembowla, Mikulińce, Wiśniewczyk, Budzanów, Czortków.

53) Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce.

Wymienione w tych okręgach sądowych miasta, które należą do poprzednio podanych okręgów wyborczych miejskich, naturalnie w tych wiejskich okręgach powtórnie wybierać nie będą.

Okręgi wyborcze na Śląsku.

Śląsk austryacki wybierać będzie 13 posłów, i to w 4 okręgach miejskich i 9 wiejskich. Z miejskich przypadają dwa na księstwo Opawskie i dwa na Cieszyńskie. Z wiejskich 5 na Opawskie a 4 na Cieszyńskie. Ostatnie składają się z następujących okręgów sądowych: I. Frydek-Polska Ostrawa; II. Cieszyn-Jabłunków; III. Bielsk, Czarna Woda, Skoczów; IV. Frysztat-Bogumin.

Reforma regulaminu Izby.

Równocześnie z nową ustawą wyborczą przedkłada rząd Radzie państwa trzy ustawy uzupełniające, a mianowicie: ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia regulaminu obrad Rady państwa; ustawę o postanowieniach karnych dla ochrony wolności wyborów, tudzież ustawę, uzupełniającą § 16 ustawy zasadniczej z r. 1867 o reprezentacyi państwa.

Ustawa, zmieniająca niektóre postanowienia regulaminu obrad państwa, składa się z trzech artykułów i uzupełnia tylko dwa paragrafy regulaminu, a mianowicie § 5 i § 12.

Obecnie wedle projektu rządowego § 5 ustawy z dnia 12 maja 1873 roku o regulaminie obrad państwa obejmować ma następujące postanowienia:

§ 5. Rząd wnieść może przedłożenia swoje najpierw w którejkolwiek z obu Izb, tylko przedłożenia finansowe i ustawę o kontyngencie rekrutów muszą być przedłożone najpierw Izbie posłów. Przedłożenia rządowe, tudzież przedłożenia, przechodzące z jednej Izby do drugiej, nie potrzebują poparcia i nie mogą być odrzucone bez wstępnych obrad. O ile wnioski komisyj, wydziałów, lub komitetów, odnoszące się do tych przedłożeń, czy to w całości, czy też częściowo różnią się od nich, naówczas w razie odrzucenia owych wniosków, przedłożenia te przychodzą jeszcze pod głosowanie w swojej pierwotnej redakcyi. Rząd może każdej chwili swoje przedłożenia zmodyfikować, albo zupełnie wycofać, a w takim razie członkowi Izby nie przysługuje prawo podjęcia tych przedłożeń celem dalszej akcyi.

§ 5a. Przy układaniu porządku obrad Izby panów mają przedłożenia rządowe pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi przedmiotami, o ile obrady nad niemi nie są już w toku.

§ 5b. W Izbie posłów dla obrad nad przedłożeniami rządu, które bezpośrednio zostały w tej Izbie wniesione, lub do niej przeszły z Izby panów, obowiązują następujące postanowienia:

1) Podczas sesyi Izby posłów odbywają się w każdy wtorek, środę i czwartek, z wyjątkiem świąt, posiedzenia, podczas których czas od godziny 11¹/₂ przed południem począwszy zastrzeżony jest dla tych przedłożeń. Tylko za zgodą rządu w czasie, przeznaczonym dla tych przedłożeń, mogą inne sprawy być przedkładane Izbie, lub brane pod obrady, albo też posiedzenia w wymienionych dniach zaniechane.

2) Pierwsze czytanie przedłożenia odbywa się tylko naówczas, jeżeli tego zażąda członek Izby, najpóźniej na najbliższem posiedzeniu po rozdaniu przedłożenia i jeżeli to żądanie przez 100 członków Izby, wliczając w to żądającego, pisemnie lub ustnie zostanie poparte. Izba przekazuje każde przedłożenie mającej się wybrać, albo już istniejącej komisyi i wyznacza równocześnie termin dla przedłożenia sprawozdania. Jeżeli Izba nie uchwali przekazania lub terminu sprawozdania, naówczas czyni to prezydent Izby. Przekazanie odpada, jeżeli Izba większością dwóch trzecich głosów obecnych na posiedzeniu członków uchwali, ażeby bez obrad w komisyi natychmiast odbyło się drugie czytanie przedłożenia.

3) Nad przedłożeniem, przydzielonem komisyi, odbywa się w Izbie drugie czytanie, jak tylko komisya ukończy obrady. Po upływie terminu, wyznaczonego komisyi, drugie czytanie ma na żądanie rządu nawet wtedy się odbyć, gdyby sprawozdanie komisyi nie zostało przedłożone.

4) Jeżeli w drugiem czytaniu zostanie przyjęty wniosek o ponowne odesłanie przedłożenia do komisyi, wtedy prezydent może komisyi wyznaczyć dla nowego sprawozdania termin, po którego upływie zarządza dalszy ciąg obrad. Prezydent oznacza, które części przedłożenia podczas obrad szczegółowych osobno dla siebie, albo razem mają iść pod dyskusyę i głosowanie. Nad przedłożeniami, które w jednym paragrafie zawierają rzeczowe przepisy, nie odbywa się dyskusya generalna.

5) Po drugiem czytaniu bezpośrednio następuje trzecie czytanie, to jest głosowanie nad całością przedłożenia, o ile prezydent nie odłoży go do późniejszego terminu, który on sam oznaczy. Głosowanie nad rezolucyami do pewnego przedłożenia odbywa się po trzeciem czytaniu.

6) Imienne, albo tajne głosowanie nad wnioskami, odnoszącemi się do porządku dziennego, **nie są dopuszczalne**. Prezydent Izby ma prawo **odmówić** głosu do „porządku dziennego" i **odrzucić** pisemne lub ustne wnioski, odnoszące się do niego. Tylko co do żądania pierwszego czytania pewnego przedłożenia musi za każdym razem być postawioną kwestya poparcia. Równie wniosek o wyznaczenie wspólnej konferencyi obu Izb musi być oddany pod głosowanie.

7) Na propozycyę prezydenta może Izba uchwalić, ażeby przedłożenia rządowe także na innych posiedzeniach, prócz tych, które wymieniono w ustępie 1, były dyskutowane wedle powyższych przepisów.

To są najważniejsze przepisy, odnoszące się do obrad Rady państwa, a mające na celu przedewszystkiem zapewnienie pierwszeństwa dla przedłożeń rządowych, a następnie skrócenie i uproszczenie toku obrad i zapobieżenie o ile możności obstrukcyi.

W dalszych postanowieniach zajmuje się nowy regulamin obrad przepisami dyscyplinarnemi dla obu Izb. Jeżeli mianowicie posłowie dopuszczają się większych zaburzeń porządku, albo ciężkich obraz prezydenta lub Izby, to mogą być wykluczeni z Izby, jednakże nie dłużej, niż na tydzień. Wykluczenie może nastąpić tylko na wniosek prezydenta i to po uchwale Izby większością dwóch trzecich głosów. Wniosek o wykluczenie musi najpóźniej na najbliższem posiedzeniu po przekroczeniu być przez prezydenta postawiony, a Izba ma powziąć uchwałę natychmiast i bez dyskusyi. Wykluczony poseł nie pobiera na czas wykluczenia dyet.

Dalej zawiera projekt nowego regulaminu przepisy dla ochrony czci osób, nie należących do parlamentu. Przeciwko posłom, którzy w parlamencie naruszają cześć osób postronnych, mogą te osoby wnosić do prezydyum pisemne zażalenia w ciągu czterech tygodni, a prezydent przydziela je komisyi, złożonej z 9 członków. Komisya może przesłuchać osobę, wnoszącą zażalenie, może zażalenie odrzucić, albo postawić wniosek, ażeby Izba posłowi wyraziła naganę. — Wniosek komisyi Izba bez zmiany albo uchwala, albo odrzuca.

Wreszcie zawiera projekt postanowienia, dążące do uproszczenia postępowania przy interpelacyach w obu Izbach. I tak, interpelacye do ministrów, zaopatrzone w Izbie panów co najmniej 10 podpisami, a w Izbie posłów co najmniej 30, będą natychmiast wręczane interpelowanemu, który może odpowiedzieć ustnie lub pisemnie, albo z podaniem powodów **odmówić odpowiedzi**. Prezydentowi przysługuje prawo **odrzucenia** interpelacyj i wogóle pism, które mają treść, kolidującą z ustawą karną, albo wogóle zdrożną.

W motywach, dodanych do projektu, powołuje się rząd na fakt, że jedynie parlament austryacki od dziesiątków lat nie zmieniał swojego regulaminu. Potrzeba reformy regulaminu daje się od dawna uczuwać i, jak podnosi rząd w Radzie państwa stwierdzono to już niejednokrotnie. Rząd podjął tę sprawę i sądzi, że ma prawo żądać, ażeby Rada państwa w pewnym oznaczonym czasie, wystarczającym do samiennych obrad, udzielała przedłożeniom rządowym swej aprobaty, albo je zmieniała, czy wreszcie odrzucała.

Co do zarezerwowania 3 dni w tygodniu dla obrad nad przedłożeniami rządu, projekt podnosi, że w czasach „nieobstrukcyjnych" i tak przeważną część obrad poświęcano tym przedłożeniom, projekt więc daje tylko cechę ustawy dawnemu zwyczajowi. Co do przepisów dyscyplinarnych powołuje się rząd na regulaminy innych parlamentów europejskich, które posiadają analogiczne postanowienia.

Ochrona wolności wyborów.

Projekt przepisów karnych dla ochrony wolności wyborów wnosi rząd z tego powodu, że, jak się wyraża w motywach do tej ustawy, obecnie obowiązujące przepisy karzą tylko sprzedaż i kupno głosów wyborczych, tudzież fałszowanie głosowania i skrutynium, są zaś w dodatku nie wystarczające. Wprowadzenie powszechnego głosowania tem więcej podnosi potrzebę wymienionej ustawy. Przepisy nowej ustawy odnoszą się do wyborów do Izby posłów, do Sejmów, tudzież do Rad powiatowych i gminnych.

Przewidziane w projekcie rządowym przepisy karne zwracają się przeciwko wpływaniu na wybory i przeszkadzaniu wyborcom w oddawaniu głosów, przeciwko oszustwom wyborczym, przeciwko udaremnianiu skrutynium, zdradzie tajemnicy wyborczej, wreszcie przeciw udaremnianiu zgromadzeń wyborczych. Jako wypadki wpływania na wybory wymienia projekt przekupstwo, przymus, tudzież rozsiewanie nieprawdziwych wieści, ażeby wpływać na oddawanie głosów. Jako karygodne udaremnianie wykonywania prawa wyborczego wymienia projekt nieprawne przywłaszczanie sobie cudzych legitymacyj, zatrzymywanie ich, tudzież przeszkadzanie wyborcy w oddaniu głosu.

Co do oszustwa wyborczego, to przedłożenie rządowe prawie zupełnie trzyma się ram obecnie istniejącej ustawy. W sprawie przeszkód, stawianych samemu aktowi wyborczemu, zawiera projekt przepisy przeciwko udaremnieniu skrutynium przez usunięcie, rozproszenie, czy uczynienie bezużytecznemi oddanych kart głosowania lub list. Gwałtowne udaremnianie aktu wyborczego podpada i na przyszłość pod przepisy kodeksu karnego, jako gwałt publiczny. Częste rozbijanie zgromadzeń wyborczych spowodowało rząd do wydania szczególnych przepisów, celem ochronych tych zgromadzeń.

Przechodząc do szczegółów, zaznaczamy, że za skłanianie wyborcy do niewykonywania głosowania, albo do głosowania w pewnym kierunku, za obietnice majątkowe, dalej za żądanie ze strony wyborcy korzyści materyalnych, projekt rządowy nakłada karę aresztu ścisłego od jednego do sześciu miesięcy. Podobną karą grozi projekt za wpływanie na wyborców groźbą szkód materyalnych i moralnych. Za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości co do osoby kandydata, miejsca i czasu wyborów i t. p. nakłada projekt karę aresztu od tygodnia do trzech miesięcy. Za fałszerstwa wyborcze naznaczona jest kara do 6 miesięcy. Za rozbijanie zgromadzeń wyborczych i wogóle za udaremnianie ich projekt naznacza karę aresztu od 7 dni do 3 miesięcy.

Nietykalność posłów.

Trzeci projekt uzupełnia § 16 ustaw zasadniczych z dnia 21 grudnia 1867 r. co do nietykalności posłów. Otóż projekt rządowy zawiera uzupełnienie § 16 w tym kierunku, że sądy są upoważnione przed otrzymaniem uchwały Izby co do wydania posła, przeprowadzić wstępne śledztwo karne przez przesłuchanie świadków i rzeczoznawców. Dalej ma projekt zapobiedz przedawnieniu deliktu, popełnionego przez posła. Mianowicie do terminu przedawnienia nie wlicza się czas nietykalności posła. Wreszcie projekt rządowy zawiera przepisy co do czynów karnych, popełnionych przez członka Rady państwa w obrębie gmachu parlamentarnego.

Gapon zdemaskowany.

Ogólne zdziwienie wywoływało zawsze zachowanie się głośnego O. Gapona po 22 stycznia 1905 roku, to jest po owym tłumnym pochodzie robotników do cara, zakończonym formalną rzezią na ulicach Petersburga. Gapon, główny sprawca w oczach caratu, nie uciekł odrazu, lecz bawił w Petersburgu; później widziano go w różnych miastach Europy i w Monte Carlo, aż zniknął i znów się ukazał nad Newą. Witte wygadał się kiedyś, że wie nawet, gdzie Gapon mieszka, a jeżeli wiedział Witte, toć wiedziała i policya. I takiemu wielkiemu rewolucyoniście, inicyatorowi całego ruchu, nie spadł ani włos z głowy! Prawdziwa zagadka!

Na rozwiązanie jej nie długo trzeba było czekać. W artykule „Precz z maską!" robotnik Mikołaj Petrow, przewodniczący newskiego rejonu rosyjskich robotników fabrycznych w Petersburgu, opowiada, co następuje:

Po 30 października 1905 na pierwszem posiedzeniu naszego centralnego komitetu Gapon powiedział, że on powinien umrzeć (zginąć), ażeby wskrzesić nasze dzieło. „Towarzysze, (mówił) daję wam na otwarcie oddziałów 1.000 rubli własnych — wy macie 4.000 rubli, a później znajdą się jeszcze pieniądze. O pieniądze nie troszczcie się braku ich nie będzie."

Na ogólnem zebraniu robotników w Solanym Gorodku (miejscowość petersburska) chwalono Gapona za ofiarność, a towarzysz Smirnow mówił, że Gapon zarobił w Londynie 40.000 rubli. W końcu grudnia 1905 prezes centralnego komitetu Warnaszew, zdając sprawę z otwarcia oddziałów, rozpoczął od słów: „Wiecie towarzysze, że u nas pieniędzy było 4.000 rubli, a Gapon dodał do tego 1.000 rubli, otrzymanych od Wittego."

Oświadczenie to wywołało wzburzenie pośród członków komitetu, a przy wyjaśnieniach pokazało się, że nietylko Warnaszew był wtajemniczony w tę sprawę, ale jeszcze paru członków komitetu i niejaki Matiuszyński, którego Gapon otaczał przyjaźnią i wychwalał, że jest człowiekiem uczciwym, że on to nawet pisał petycyę do cara.

Matiuszyński ten, przyniósł raz 3.000 rubli na rzecz towarzystwa, twierdząc, że mu je dał jakiś kupiec, jego znajomy, dawny rewolucyonista, a obecnie, jako już stary człowiek, pragnący choć w ten sposób przyczynić się do ruchu wolnościowego. — Wkrótce przyniósł Matiuszyński drugie 3.000 rubli. Zaczęło to budzić podejrzenie, tem więcej, że Matiuszyński nagle zniknął z horyzontu. W pierwszych dniach lutego Petrow wszedł do sekretarza komitetu Kuzina i znalazł go niesłychanie wzburzonym. Pokazało się, że ów Warnaszew udał się do ministra Timirasjewa po resztę pieniędzy, ale jej nie otrzymał. Jaką resztę? — A no, resztę z 30.000 rubli, jaką Gaponowi Witte przeznaczył na cele komitetu robotniczego, a którą ten komitet miał otrzymywać częściowo. Petrow udał się do przebywającego w Petersburgu Gapona, aby się dowiedzieć, co to za pieniądze i gdzie się podziały? Gapon kręcił się i mówił, że owe 30.000 rubli miał dostać za to, aby wyjechał za granicę i nie podejmował hałasu o zwrot strat, poniesionych przez robotników po zamknięciu ich oddziałów. Gapon klepał po ramieniu Petrowa i mówił: „szukaj tego niegodziwca Matiuszyńskiego, a dostaniesz 5,000 rubli."

Pomijamy dalsze opowiadanie, bo już dostatecznie wychodzi na jaw z tego, cośmy streścili, że Gapon był w bliskich stosunkach z rządem, że zapewne sam był płatny, a oprócz tego otrzymał dla zorganizowanych przez siebie robotników 30.000 rubli, z których 7000 złożył do ich kasy, a resztą podzielił się z Matiuszyńskim.

„Oto, jak wygląda nasz wódz! — kończy swą relacyę Petrow. — Towarzysze nie dowierzajcie nikomu, zwłaszcza tym, którzy nic wspólnego z nami nie mają i mieć nie mogą. Gapon nie może stać z nami za warsztatem i za pługiem, a stąd cele jego dla nas są niejasne. A więc nie jest on nam potrzebny i wrogi ruchowi wolnościowemu. Zwracam się do narodu rosyjskiego, aby się przypatrzył, na co nasz rząd rzuca pieniądze".

Dobrze, ale z całego tego opowiadania widać, że komitet robotników gaponowskich wiedział o stosunkach swego wodza z Wittem, że brał judaszowe srebrniki. To tłomaczy jasno, dlaczego petersburscy rewolucyoniści nigdy nie wystąpili do walki zbrojnej, dlaczego Petersburg był zawsze najspokojniejszy. Możnaby dalej przypuszczać, że Witte stale nimi kierował i w wielu razach był prowokatorem.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków, 23 lutego.

Szczegółowa rozprawa budżetowa.

W przeciwieństwie do dyskusyi ogólnej, która wypełniła 3 z rzędu posiedzenia, w szybkiem tempie załatwiła się Rada miejska z uchwaleniem budżetu, bo na jednem posiedzeniu przyjęła wczoraj wszystkie jego działy. Przebieg tego posiedzenia był następujący:

Presydent Leo otwiera szczegółową rozprawę nad budżetem.

Dział pierwszy „Zarząd główny" (ref. dyr. Grodyński).

R. m. Bandrowski domaga się aby w myśl wniosków p. Rottera, zgłoszonych w r. sprawie ogólnej, powtórzono wszystkie rezolucye komisyi budżetowej z r. 1904 i 1905, albowiem nie zostały one dotąd wykonane. (Uchwalono).

R. m. Fierich podnosi, że prof. Bandrowski w rozprawie budżetowej domagał się rychłej reformy statutu miejskiego. Komisya statutowa w marcu rozpocznie prace i będzie musiała obok statutu zastanowić się nad rewizyą regulaminu obrad Rady miasta, sekcyj i komisyj, a także nad wprowadzeniem regulaminu komisyi dyscyplinarnej. Dzisiejszy regulamin jest przestarzały; brak mu jednolitości. Kwestya co do wniosków nagłych i formalnych musi być ujęta w pewne formy. Protokół powinien dawać obraz nietylko uchwał, ale i wywodów poszczególnych mowców. Co do postępowania dyscyplinarnego zaledwie dwa są postanowienia, ale i te, aczkolwiek są nowe, nie są nowożytnemi, a przecież rzecz to ważna, bo chodzi nieraz o obronę honoru urzędnika. Mowca zgłasza wniosek: 1) aby nad sprawami temi zastanowiła się komisya statutowa; 2) aby magistrat zwrócił się do magistratów stołecznych miast, w Radzie państwa reprezentowanych, z prośbą o przysłanie regulaminów obrad.

R. m. Bandrowski żąda, aby magistrat wystarał się także o statuty innych miast.

R. m. Bartoszewicz domaga się, aby „Dziennik rozporządzeń m. Krakowa" wychodził co kwartał, zamiast — jak teraz — nieregularnie, co miesiąc. Dr Pareński żąda, aby „Dziennik" zamieszczał także krótkie sprawozdania z obrad sekcyj i komisyj.

Po uchwaleniu działu I i wniosków prof. Fiericha, r. Bartoszewicza i Pareńskiego, przystąpiono do obrad nad działem II „Zarząd majątku miejskiego" (ref. r. Beringer).

R. m. Bujak domaga się sporządzenia inwentarza; prof. Domański zabezpieczenia kupców w hali Sukiennic od przeciągów. Po przemówieniu kilku jeszcze radców, dział II uchwalono wraz z rezolucyami komisyi budżetowej w sprawie zamykania bram Sukiennic, zabezpieczenia Sukiennic od piorunów i podniesienia czynszów ze sklepów i kramów w Sukiennicach.

Dział III „Opodatkowanie i opłaty gminne" (ref. dr Gross).

R. m. Konopiński domaga się uregulowania płac personalu akcyzy, zarówno służby, jak i urzędników. Dział ten nie jest wprawdzie stałym (akcyza może być zniesioną), ale i w tym razie gmina nie powinna wyzyskiwać swoich funkcyonaryuszów. Urzędnicy nie mają uregulowanych stosunków pensyjnych, mimo że niektórzy służą już lat 30. Mowca zgłasza wniosek, aby presydyum w najbliższym czasie wystąpiło z projektem uregulowania płac i emerytury zarówno służby jak urzędników akcyzy miejskiej. R. m. Uderski zapytuje, co stanie się z tymi urzędnikami, gdy akcyza będzie zniesioną? Pres. Leo oświadcza, że na razie trudno o tej sprawie mówić, bo do zniesienia akcyzy jeszcze daleko. Co do wniosku r. Konopińskiego — oświadcza presydent — to komisya administracyjna zajmuje się tą sprawą i projekt swój wkrótce Radzie przedłoży. R. m. Kosobucki w dłuższej przemowie skarży się na szykany wydziału przemysłowego wobec rękodzielników i żąda zmiany na lepsze. R. m. Landau Rafał domaga się, aby sekcya prawnicza zastanowiła się, czy magistrat wbrew opinii komisyi konsensowej może udzielać konsensów na wyszynki? Wnioski r. Konopińskiego i Landaua uchwalono, poczem przyjęto cały dział trzeci, a następnie bez dyskusyi i czwarty (Zarząd długu miejskiego).

Przy dziale V (Bezpieczeństwo publiczne) r. Konopiński skarży się na złe oświetlenie niektórych ulic. Należałoby już nie dla efektu, ale z istotnej potrzeby, oświetlić łukowemi lampami elektrycznemi przynajmniej najbardziej ożywione, a pozbawione należytego światła, punkty miasta, a mianowicie: u wylotu ulicy Lubicz, Kolejowej, Pawiej, u wylotu ulicy Sławkowskiej przed Izbą handlową (wogóle ulica Długa jest bardzo źle oświetlona) i w Rynku przy ujściach ulic Floryańskiej i Grodzkiej. W sprawie tej zabierają głos prof. Domański, kierownik elektrowni inżynier Gajczak i dyrektor gazowni Dąbrowski. Ostatni dwaj tłomaczyli, że prace przygotowawcze do użycia oświetlenia elektrycznego w kilku punktach miasta są w toku.

R. m. Turski podnosi konieczność ubezpieczenia strażników pożarnych od wypadków.

Przy dziale szóstym (Budowy i roboty publiczne) r. Maciołowski zapytuje, czy w roku bieżącym chodnik w ul. Smoleńsk będzie położony. Presydent Leo wyraża nadzieję, że to nastąpi. — R. m. Konopiński występuje przeciw zrzucaniu węgla i lodu na chodniki. Z tą tradycyą krakowską należy ostatecznie zerwać, jeżeli czystość miasta ma być utrzymaną. Węgiel nie powinien przez to podrożyć, gdy zamiast żeby dwóch robotników znosiło węgiel z ulicy przez 2 godziny, większa liczba robotników uskuteczni tę samą pracę w kwadransie. Konserwacya betonowych chodników jest przy obecnym systemie niemożliwą. Przed wielu kamienicami porozbijano już nowe chodniki węglami i lodem. Należy dla wozów ciężarowych wydać zakaz przejazdu przez asfaltowy bruk ulicy Szczepańskiej i Jagiellońskiej. Mowca zgłasza w tym duchu formalny wniosek.

R. m. Kwiatkowski dowodzi, że inne składanie węgla do piwnic, niż to się teraz dzieje, podroży węgiel przynajmniej o 100.000 koron rocznie dla Krakowa. Co do względów hygienicznych także fałszywe panuje przekonanie, albowiem pył węglowy nie jest szkodliwym i górnicy zazwyczaj na groźlicę nie zapadają. (Głosy powątpiewania). R. m. Uderski podnosi, że bez względu nawet na podrożenie węgla, należy zerwać z dotychczasowym sposobem składania węgla. R. m. Sulikowski żąda wydania rozporządzenia, aby węgiel, zanim zniesiony zostanie z wozów, przynajmniej polewać wodą, aby pył węglowy nie zanieczyszczał facyat kamienic. Presydent Leo oświadcza, że następnego dnia odbędą się narady z delegatami policyi w sprawie utrzymania czystości w mieście. R. m. Bonis domaga się, aby przedsiębiorcy miejscy używali przy robotach publicznych materyału bezwarunkowo krajowego. R. m. Muczkowski przypomina wniosek Stanisława Wyspiańskiego, zgłoszony w lipcu, o utworzenie „Rady sztuki" przy budownictwie miejskiem. R. m. Domański zgłosił wniosek, aby budownictwo miejskie zastanowiło się nad zaprowadzeniem żeglugi parowej na Wiśle.

Po uchwaleniu działu szóstego wraz ze zgłoszonemi wnioskami, obradowano nad działem „upiększenie miasta". R. m. Uderski żądał uporządkowania placu przed pomnikiem Reytana i t. zw. „Psiej Górki", między ulicami Starowiślną a Wielopole obok poczty. R. m. Domański żąda, aby podczas festynów pewna część parku dr Jordana była dostępną dla bezpłatnej publiczności.

Przy dziale ósmym „zarząd targowy" r. Kosobucki domaga się usunięcia jatek podmiejskich.

Dział IX „Zdrowotność miasta". R. Konopiński sądzi, że zanim uchwalone zostaną nowe projekty czyszczenia miasta, należy na razie wyczerpać te środki, jakie mamy pod ręką, aby miasto było czyste. Należałoby Rynek w miejscach, w których znajdują się postoje dorożkarskie, plac Szczepański i Rynek Kleparski, przynajmniej w dni targowe poddać należytej dezynfekcyi, wychodki niektóre zamknąć, a niektóre lepiej urządzić, ewentualnie zbudować nowe. Mowca zgłasza odpowiednie wnioski. (Uchwalono).

Przy dziale następnym „Dobroczynność" r. Bujak zgłosił rezolucyę, aby sekcya prawnicza i dobroczynna zastanowiły się nad usunięciem żebractwa i utworzeniem przymusowych domów pracy dla nieletnich „przestępców". Dr Frühling domagał się założenia w Krakowie schroniska dla dzieci robotników, na czas pobytu ich rodziców przy pracy. Dr Gross żądał wysłania petycyi do Rady państwa o wydanie ustawy o ubezpieczenie robotników na wydanie ustawy. Wszystkie trzy rezolucye uchwalono odesłać do odpowiednich sekcyj.

Dział XI. Sztuka i zabytki historyczne. R. Turski podnosi, że Muzeum polskie w Rapperswylu czasowo tylko znajduje się na obczyźnie i kiedyś znaleść się powinno w Krakowie. — Mowca podnosi dalej fakt, że jeden z poprzednich presydentów Krakowa, nie wiedzieć, jakiemi kierując się zapatrywaniami, nie przyjął dyplomu na członka honorowego Muzeum Rapperswylskiego. Ten fakt domaga się pewnej ekspiacyi ze strony Krakowa i mowca domaga się pewnego, niewielkiego (bo 300 koron) zasiłku dla Muzeum Rapperswylskiego.

Wniosek ten odesłano do komitetu Muzeum nar.

Dział XII. Oświata. R. Konopiński domaga się zasiłku 500 koron dla biblioteki uniwersytetu ludowego. — Dr Gross protestuje przeciw temu, że pierwszemu gimnazyum żeńskiemu komisya budżetowa przepołowiła zasiłek z 3.000 na 1.500 K. Mowca żąda podwyższenia subwencyi na 3.000 K. Wnioski r. Konopińskiego i r. Grossa przy głosowaniu upadły.

Uchwalono następnie resztę działów budżetu, budżet wodociągowy, gazowni miejskiej i elektrowni. Przy budżecie inwestycyjnym dr Gross zgłosił rezolucyę, aby prezydent poczynił w Kasie oszczędności miasta Krakowa kroki o większą subwencyę na budowę domów robotniczych i aby komisya inwestycyjna jaknajprędzej przedłożyła wnioski w sprawie budowy tych domów. — Uchwalono.

Wreszcie uchwalono, w myśl wniosków komisyi budżetowej, że podatek gminny wynosić ma w r. 1906: a) 10% od wszystkich podatków rządowych z wyjątkiem osobisto-dochodowego i b) 2¹/₂% od czynszów z mieszkań.

W ten sposób uchwalono cały budżet, a presydent o godzinie 9 wieczór zamknął posiedzenie.

Kronika.

Kraków, 23 lutego.

Jutrzejszy obchód rocznicy Grochowskiej rozpocznie się nabożeństwem o godz. 11 rano w ko-

kościele N. P. Maryi. Wieczór o godz. 6 odbędzie się pochód z przed pomnika Mickiewicza ku pomnikowi Rejtana, a następnie do kamienia Kościuszki. — Przed pomnikiem Mickiewicza wygłosi mowę student uniwersytetu Stanisław Radomyski.

W skład r. m. Krakowa w miejsce ś. p. Piotra Górskiego, wchodzi w kuryi wielkich realności p. Stan. Krzyżanowski, budowniczy, który po wyborach otrzymał największą liczbę głosów (60).

Wiadomości osobiste. Prof. Odo Bujwid wyjechał na kilka dni do Nachód, wezwany tam do chorej córki króla duńskiego, celem przeprowadzenia badań bakteryologicznych krwi pacyentki i zastosowania odpowiedniej surowicy. Jeszcze na kilka dni przedtem zażądali lekarze przyboczni pacyentki od prof. Bujwida pisemnej opinii w sprawie danej choroby i sposobu jej rozpoznania.

Nowi profesorowie. Docent anatomii dr Adam Bochenek i docent embryologii dr Emil Godlewski zamianowani zostali nadzwyczajnymi profesorami uniwersytetu Jagiellońskiego.

Koncert „Lutni" odbędzie się 5 marca w sali starego teatru. Program poświęcony wyłącznie utworom polskim. Po raz pierwszy wykonane będą fragmenty z opery „Stara baśń", nad której wykończeniem Władysław Żeleński obecnie pracuje. Mianowicie wykonane zostaną trzy antrakty orkiestrowe z aktu II (symfonia leśna), z aktu III (Chram) oraz z aktu IV (Zagroda Piasta). Na resztę programu złożą się utwory Noskowskiego, Lipińskiego, Moniuszki, Chopina, Paderewskiego. Dla członków Towarzystwa bilety wydaje kancelarya „Lutni", pozostałe zaś nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Z teatru. W niedzielę 25 b. m. popołudniu dane będą po cenach popularnych dwa ostatnie w tym roku przedstawienia „Betleem polskiego", jedno o godz. 2, drugie o godz. 4½. Na czwartek 1 marca zapowiedziany jest „Pan Jowialski" Fredry z p. Solskim w roli tytułowej. Prasa lwowska jednomyślnie uznała tę postać za jedną z najlepszych kreacyi p. Solskiego, którego publiczność nasza w Jowialskim nie miała jeszcze sposobności poznać. Arcydzieło Fredrowskie da także sposobność pojawienia się na scenie krakowskiej p. Michałowi Tarasiewiczowi, który z dniem 1 marca wchodzi w skład personalu naszego teatru. Zbytecznem byłoby podnosić jak dalece pożądanym nabytkiem będzie artysta ten, tak dobrze zapisany w pamięci Krakowian, jako Kordyan lub Percinat w „Romantycznych".

Cenzura teatralna. „Pojedynek", słynna sztuka Lavedana, członka Akademii francuskiej nie znalazła łaski w oczach cenzury teatralnej w Krakowie, podobno z tego powodu, że autor wprowadza na scenę postaci dwóch duchownych, biskupa misyjnego z kolonij francuskich i paryskiego proboszcza, który jest głównym bohaterem sztuki. Zadziwiać to może, tembardziej, że Lavedan w najkorzystniejszem świetle przedstawił obu kapłanów. Pojedynek toczy się o duszę kobiety między jej spowiednikiem a uwodzicielem, który w toń wiarołomstwa wciągnąć pragnie swą ofiarę. Kapłan odnosi świetne zwycięstwo nad przeciwnikiem i nad samym sobą. Postać kardynała, starca opromienionego męczeńską aureolą góruje nad całą sztuką i w chwilach stanowczych krzepi księdza i jego penitentkę. W czem władze cenzuralne krakowskie dopatrzyły się w tej sztuce obrazy kleru — to jest już ich tajemnicą. Dochodzą nas wieści, że sztuka ta przedstawioną została przybocznej radzie namiestnika.

W chwili, gdy nawet w Rosyi usunięto cenzurę teatralną, jako przeżytek minionych czasów, niezgodny z duchem dzisiejszych pojęć o wolności słowa, zdumiewać musi ta nieoczekiwana wrażliwość władz naszych, zostająca w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem, wobec nowych kierunków politycznej myśli i kulturalnego rozwoju społeczeństwa. Czas już najwyższy wyzwolić się z tego terroru, krępującego swobodny rozwój literatury teatralnej.

Z „Harmonii". Przypominamy, że walne zgromadzenie członków Tow. przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia" odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 3½ po południu w sali prób orkiestry przy ulicy Krowoderskiej, l. 33 (obok teatru ludowego). Porządek dzienny zgromadzenia obejmuje: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie z roku ubiegłego; sprawozdanie komisyi skontrującej; wybór 10 członków wydziału; wybór trzech członków komisyi skontrującej na r. 1906; wnioski wydziału; wnioski członków i interpelacye.

Jeżeliby dla braku kompletu zgromadzenie nie przyszło do skutku, odbędzie się o godzinie 4 tego samego dnia walne zgromadzenie ponowne, prawomocne, bez względu na liczbę obecnych członków.

Pociągi spacerowe z Krakowa do Suchej w sezonie letnim urządzone zostały przez dyrekcyę kolei państwowych wskutek żądania naszej Rady miejskiej. Wniosek wyszedł od stronnictwa demokratycznego, a jak wynika z pobudek, przytoczonych w Radzie miejskiej przez wnioskodawcę, chodziło także o los ubogiej dziatwy, która przez całe lato zmuszoną jest przebywać w mieście, a w dni niedzielne i świąteczne praży się na słońcu na błoniach, gdyż parki miejskie, z powodu odbywających się koncertów, są dla nich zamknięte. Obecnie, gdy kolej państwowa zgodziła się na urządzenie tanich spacerowych pociągów w stronę Suchej, otwiera się wdzięczne pole pracy dla dobra ubogich, słońca i powietrza spragnionej dziatwy. Chodzi o założenie stowarzyszenia wycieczek niedzielnych, które przy pomocy funduszów, drogą składek zebranych, będzie urządzać wycieczki dla ubogiej dziatwy do Kalwaryi lub Suchej. Stowarzyszenie takie ma wszelkie szanse powodzenia, bo nietylko publiczność, ale i gmina datku zapewne nie poskąpi. Zachęcamy więc dobrodziejów, których w mieście naszem nie brak, do założenia takiego stowarzyszenia. Ewentualnie jedno z istniejących stowarzyszeń sprawę tę powinnoby ująć w rękę.

Zabójstwo w bójce. Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się dzisiaj rozprawa karna przeciw 20-letniemu robotnikowi w Dąbiu, Franciszkowi Jadownickiemu o zabójstwo. Jadownicki w dniu 26 listopada r. z. czując się obrażonym przez Tomasza Dąbrowskiego, ojca swojej narzeczonej Maryi Dąbrowskiej, wszczął z nim sprzeczkę, z której wynikła bójka. W czasie tej bójki Jadownicki tak silnie ugodził Dąbrowskiego cegłą w głowę, że ten w kilka dni potem z otrzymanej rany w szpitalu umarł. Jadownicki, który tak w śledztwie jak i na dzisiejszej rozprawie tłomaczył się konieczną obroną wobec bijącego go Dąbrowskiego, na podstawie werdyktu przysięgłych skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia.

Czyszczenie miasta. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że w interesie porządku i czystości w mieście powierzył kontrolę nad ścisłem wykonywaniem przez właścicieli realności przepisów o czyszczeniu chodników, ścieków, ulic i placów w lecie i w zimie, naczelnikowi miejskiej straży pożarnej, jako zarządcy czyszczenia miasta, który wykonywać ją będzie przy pomocy organów straży ogniowej miejskiej, oraz organów dyrekcyi policyi. Odwołując się na powyższe przepisy, magistrat wzywa właścicieli realności, względnie zarządców i stróżów domów, aby w interesie publicznego porządku w mieście, jak również dla uniknienia dotkliwych kar, obowiązki swe, jakie na nich regulamin porządku i czystości względem czyszczenia chodników, ścieków ulic i placów w mieście ze śniegu, lodu, błota i kurzu, oraz skrapianie chodników i ulic w lecie, nakłada, aby jak najściślej spełniali.

Domorosły rzeźbiarz. W Starym Sączu i okolicy zwraca od dłuższego czasu uwagę na siebie samouk-rzeźbiarz, 25 letni Antoni Hybel, nie posiadający wykształcenia ani fachowych studyów. Rzeźbi on z pamięci w drzewie i niweluje w glinie, a prace jego budzą podziw nie tylko otoczenia, ale fachowych znawców. Prof. Laszczka w Krakowie oglądał prace Hybla i wyraził się z ogromnem uznaniem o talencie samouka, który obdarzony jest szczerym zapałem do sztuki i gorąco pragnie rozpocząć fachowe studya. Prace jego, których fotografie nam przedstawiono, świadczą istotnie o niepowszednich zdolnościach. Są tam portrety i figury kościelne, studya i akty, a jedna z rzeźb, przedstawiająca głowę Chrystusa, ma wyoitne cechy artyzmu kompozycyjnego. Możeby znalazł się jaki szlachetny mecenas sztuki, któryby garnącemu się do światła wiedzy talentowi dopomógł do podjęcia studyów. Byłby to istotnie dobry uczynek i zasługa wobec sztuki polskiej, której przybyć może w osobie Hybla prawdziwy z bożej łaski artysta.

Z Podgórza. Tutejszy magistrat podaje do wiadomości, że tegoroczny główny pobór wojskowy odbędzie się w dniach od 1 do 6 marca. Wszyscy popisowi, urodzeni w latach 1883, 1884 i 1885, a przynależni do Podgórza, obowiązani są stawić się przed komisyą poborową w dniu 1 marca o g. 8 rano w gmachu podgórskiego Sokoła.

Przed kilku dniami wieczorem przejechał włościanin z Kosocic, Michał Ruska, na drodze do Woli Duchackiej niejakiego Jana Skurczyka, 55 lat liczącego druciarza z Woli Duchackiej, który upiwszy się, przewrócił się na drodze i przez przejeżdżającego skutkiem ciemności spostrzeżony nie został. Skurczyk, który poniósł liczne i ciężkie obrażenia na ciele, odwieziony został do szpitala Bonifratrów.

Niejaki Maciej Czernek z Czyżyn, szeregowiec 13 p. p., zbiegły z szeregów, popełnił kilka kradzieży w Skawinie. Aresztowany przed kilku tygodniami, uciekł ponownie. Dopiero 19 bm. poznał policyant miejski w Podgórzu w przechodzącym żołnierzu Czernka, gdy go jednak chciał aresztować, ten stawił mu opór i zbiegł powtórnie.

Z Milówki piszą nam: Zarząd Koła T. S. L. w Milówce uchwalił uczcić rocznicę powstania styczniowego uroczystym wieczorkiem, z którego dochód miał wspomódz księgozbiór bezpłatnej wypożyczalni Koła. Ponieważ jedyny w miasteczku lokal, w którym już podobne obchody wiele razy urządzane, jest własnością miejscowego Stowarzyszenia pożyczkowego „Opatrzność", wniósł zarząd Koła na ręce dyrekcyi wspomnianego Stowarzyszenia prośbę pisemną o użyczenie sali na obchód tak piękny i pożyteczny. Działo się to w drugiej połowie stycznia, a wieczornk miał się odbyć 20 b. m., o czem w prośbie nadmieniono. Dzień 20 lutego minął, a dyrekcya nie raczyła nawet odpowiedzieć na pismo. Bez komentarza!

Napad funkcyonaryuszów propinacyjnych. Z Chyrowa piszą nam: Mamy tu formalny stan wyjątkowy od czasu, odkąd tutejsza propinacya objęła od gminy dzierżawę dodatku gminnego od trunków palonych. Propinator z pomocą policyantów teroryzuje i szykanuje ludność, nie chce wydawać kwitów, zgłaszającym się mieszkańcom i przyjezdnym z opłatą trunków, do czego ustawą jest obowiązany, a urządza formalne gwałty po domach i drogach. Przed kilku dniami w dniu wesela syna jednego z obywateli, trzech funkcyonaryuszów propinacyjnych z policyantem na czele napadli dom, w którem wesele się miało odbyć, przetrząśli całe mieszkanie i zabrali kupioną gdzieindziej, lecz na propinacyi opłaconą wódkę. Starostwo powinno koniecznie zbadać sprawę i surowo wystąpić.

Pilzno. 20 lutego. Dnia 18 i 19 bm. urządziła Liga Pomocy przemysłowej wystawę ruchomą w dwóch obszernych salach magistratu w Pilznie. Odbył się także wiec przemysłowy. Nader bogatą wystawę Ligi, reprezentującą wszystkie gałęzie przemysłu krajowego, obesłali również rzemieślnicy i przemysłowcy tutejszego powiatu. Zaciekawienie było znaczne i wystawę zwiedziło przeszło 5000 osób. Wiec odbył się 19 bm. Zagaił go radca sądu p. J. Zelek, a przedstawiwszy w krótkości obecny stan przemysłu naszego, powitał imieniem komitetu dr J. Olszewskiego, dyrektora Ligi przemysłowej we Lwowie. Na wniosek marszałka Reja wybrano przewodniczącym wiecu p. Zelka, zastępcą dr Mydlarskiego, sekretarzem p. Jacobiego, zastępcą tegoż M. Gawrońskiego, poczem zabrał głos dr Olszewski i w nader zajmującem przemówieniu wykazał konieczną potrzebę poparcia przemysłu krajowego, a zarazem podał powody, dlaczego przemysł ten tak słabo się rozwija u nas. Pełną swobody i i erudycyi przemowę zakończył wnioskiem: Wiec uznaje potrzebę poparcia przemysłu krajowego, a więc i „Ligi przemysłowej"; zawiązania stow. „Pomocy przemysłowej" w Pilznie, które w najbliższym czasie wprowadzi w życie miejscową agencyę handlową. Wnioski te jednomyślnie uchwalono, a prelegenta hucznemi wynagrodzono oklaskami. Następnie przedstawił ks. J. Lenartowicz krótki rys statystyczny przemysłu w tutejszym powiecie, a pracę tę przyjęli zgromadzeni z wielkiem uznaniem. W końcu marszałek hr. Rey dziękując Lidze przem. na ręce p. Olszewskiego za pomoc w krzewieniu przemysłu zaprasza już dzisiaj na wystawę, którą zamyśla urządzić w r. 1907.

Ze świata.

Z Warszawy.

— W instytucie ociemniałych dopuszczono tymczasowo, za zezwoleniem cara, na wprowadzenie wykładów polskich dla uczniów narodowości polskiej, z wyłączeniem języka rosyjskiego, historyi i geografii.

— Z rozporządzenia władz duchownych katolickich zwolnieni zostali od obowiązków następujący księża, którzy przyłączyli się do sekty „Maryawitów" (mankietników). W dyecezyi warszawskiej księża: administrator par. Karczew, ks. Feliks Pyzalski; wikaryusz paraf. Babice ks. Józef Szymanowski, wikaryusz par. Raszyn, ks. Czesław Kahl, wikaryusz par. Wiskitki, ks. Roman Gostyński, administrator par. Sobótka ks. Jan Kowalski i wikaryusz par. Bielany, ks. Fioryan Marczewski. — W dyecezyi kieleckiej uwolniony został ze stanowiska wikaryusz par. Lend, ks. Stefan Płaza. — Aresztowanie ks. Pągowskiego w Zgierzu ma związek z jego przystąpieniem do „mankietników", którzy weszli w ścisły kontakt z partyą socyalistyczną.

Wszystkie pisma warszawskie w sprawie ruchu sekciarskiego „Maryawitów" zamieszczają obszerne artykuły, stwierdzające, że nowa herezya rozszerzyła się w szerokich sferach duchowieństwa i jest poważnym objawem wśród ścierających się prądów klerykalnych.

— Utrzymanie policyi warszawskiej w r. 1906 kosztować będzie 665 282 rubli.

— Wczorajszy dzień zapisał znowu 2 morderstwa polityczne na ulicach Warszawy, oraz jeden usiłowany napad rabunkowy na sklep monopolowy przy ulicy Nowiniarskiej.

— Wczoraj do oddziału kuźni w fabryce „Walkan" na Pradze, do majstra Karpiłowicza przyszło 2 robotników. Jeden z nich zgłosił się, aby oznajmić Karpiłowiczowi, że w poniedziałek przyjdzie do roboty. Drugi zapraszał Karpiłowicza na wesele. Podczas tej rozmowy nagle padł strzał i Karpiłowicz, trafiony kulą z rewolweru Browninga, padł trupem. Strzelił do niego ów robotnik, zapraszający na wesele. Obu robotników aresztowano.

— Około godziny 6 wieczór ulicą Ogrodową szedł jakiś człowiek, lat około 35, którego spostrzegła pewna gromadka ludzi. Na widok tych ludzi przechodzień zaczął uciekać, ale dogoniono go i dano do niego trzy strzały rewolwerowe. Z postrzeloną głową człowiek ów uciekał jeszcze, ale dopędzono go i zadano mu sztyletem ranę śmiertelną w serce. Ofiara mordu skonała na miejscu, poczem napadający odeszli, nie zatrzymani przez nikogo.

— W dniu 20 bm. wieczorem w Pułtusku na Rynku targowym zabito strażnika ziemskiego Kowalskiego, raniono śmiertelnie szeregowców 17 brygady artyleryi Nosowa i Nowikowa, oraz lekko strażnika Krasnowa. Zabójcę, przy którym znaleziono passport na nazwisko Kazimierza Kubica, zabili strażnicy.

Z Łodzi. We środę po południu przed kantorem fabryki Daubego przy ulicy Piotrkowskiej zgromadził się tłum robotników, z którego dano do okien 14 strzałów rewolwerowych. Kule utkwiły w suficie i ścianach, nie raniwszy nikogo.

Z Mittweidy piszą nam: Towarzystwo polskich techników „Vistula" w Mittweidzie udziela interesownym wszelkich informacyj, tyczących się tutejszej techniki. Adres: Verein poln. Techn. „Vistula" in Mittweida (Sachsen). Pension „Elektra".

Ze statystyki Poznania. W pismach poznańskich czytamy: Według ostatniego spisu ludności, ma Poznań 137.067 mieszkańców: 73.309 Polaków, 58 552 Niemców i żydów i 205 osób innej narodowości. W ostatnich 5 latach wzrosła liczba mieszkańców o 20.109, mianowicie Polaków o 12.980, Niemców o 7120. Mimo wszelkich środków antipolskich, przyrost ludności polskiej w Poznaniu w ostatnich 15 latach był stosunkowo daleko większy, niż ludności niemieckiej. Podczas gdy w r. 1890 na 10.000 mieszkańców przypadało 5076 Polaków, wzrosła liczba ta w r. 1905 na 5713. Z drugiej strony zaś liczba mieszkańców niemieckich w czasie tym stale się zmniejszała. I tak przypadało w r. 1890 na 10 000 mieszkańców 4909 Niemców, w r. 1905 tylko 4272. Stałe to zmniejszanie się ludności niemieckiej tłomaczy się ubytkiem ludności żydowskiej, która, jak wiadomo, zalicza się do narodowości niemieckiej. Ubytek bowiem mieszkańców żydowskich był w ostatnich 15 latach bardzo wielki. W r. 1890 było w Poznaniu na 10 000 mieszkańców 880 żydów, w roku ostatnim już tylko 424. Stosownie do wzrostu ludności polskiej a ubytku niemieckiej, wzrosła w rzeczonym czasie także liczba katolików a zmniejszyła się liczba protestantów. W roku 1890 przypadało na 10 tysięcy mieszkańców 5772 katolików, w r. 1905 już 6411; protestantów w r. 1890 było na 10 tysięcy mieszkańców 3318, w roku 1905 tylko 3158.

Głód. Przerażający obraz nędzy przedstawia rodzina b. sługi pocztowego Lowasa, zamieszkałego w Dębnikach pod l. 111. Rodzina ta po utracie posady przez Lowasa popadła w ostateczną nędzę. W ciasnej izdebce mieści się obok obojga rodziców pięcioro drobnych dzieci, których wychudło policzki, zapadłe w głąb oczy i zsiniała cera, świadczą o ostatecznym stopniu wygłodzenia. Ojciec, widocznie niezaradny, nie umie dostarczyć rodzinie środków do życia, a miłosierdzie sąsiadów, ludzi z najuboższej sfery, nie jest w stanie ulżyć ich nieopisanej nędzy. Sprawdziwszy nędzę, polecamy tych nędzarzy miłosierdziu osób litościwych. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Mianowania. Cesarz zamianował profesora V gimnazyum we Lwowie dra Michała Jasienickiego dyrektorem gimnazyum polskiego w Stanisławowie.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego J. Szwedzińskiego z Trembowli do Sokala, komisarza powiatowego B. Kudelskiego z Sokala do Trembowli, koncepistę namiestnictwa K. Starosolskiego z Gródka do Lwowa i praktykantów konceptowych namiestnictwa A. Danielca ze Zborowa do Gródka i Czesława Ekhardta ze Lwowa do Zborowa.

Stypendya chmielarskie. Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego ogłasza konkurs na 8 stypendyów po 150 K dla niezamożnych kandydatów, pragnących się wykształcić w zawodzie chmielarskim w szkole chmielarskiej w Starem Siole. Stypendyum wystarcza na całkowite utrzymanie ucznia przez czas trwania kursu, a zatem od kwietnia do końca lutego. Petenci mają wnieść należycie udokumentowane podanie, metrykę i świadectwa szkolne do komitetu (ul. Karola Ludwika l. 8) najpóźniej do 15 marca b. r., gdzie zarazem udzieli się wszelkich informacyj w tej sprawie.

W czytelni polskiego Związku niewiast katolickich (pałac Spiski) odbędzie się w sobotę 24 b. m. o godz. 4 po południu pogadanka. Temat: referat p. Gostyńskiej „o działalności społecznych stowarzyszeń kobiet lwowskich". Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości 10 h.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.
(W Muzeum techniczno-przemysłowem.)
W sobotę: Dr Wł. Gumplowicz: „Łotwa i Łotysze". Od g. 7½ do 8½ wiecz.

Repertoar teatru miejskiego.
W sobotę „Poniedziałek karnawałowy", tragedya oficerska Hartlebena.
W niedzielę „Poniedziałek karnawałowy".

Z kalendarza. W sobotę 24 lutego: Macieja ap. i Sergiusza m.; w niedzielę 25 lutego: Zygfryda; w poniedziałek 26 lutego: Aleksandra i Małgorzaty.

Wschód słońca 24 lutego o godzinie 6 min. 86, zachód o godz. 5 m. 11; długość dnia godzin 10 m. 35.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Konkurs krakowskiej Akademii umiejętności. Krakowska Akademia umiejętności ogłasza konkurs p. t.: „Obyczaj średniowieczny w Polsce od XI. do końca XV. wieku". Praca konkursowa ma się składać z dwóch części: 1) od XI. do końca XIII., a 2) od XIV. do końca XV. wieku. Program pracy: 1) Mieszkanie, domy, zamki, wewnętrzne urządzenia i t. d.; stroje męskie i żeńskie, szlacheckie i mieszczańskie, świeckie i kościelne. 2) Broń i uzbrojenie wogóle, przedewszystkiem na podstawie pieczęci. Obyczaje rycerskie, pasowanie na rycerza, turnieje, igrzyska; fortyfikacye i armaty. 3) Kąpiele, łaźnie; gry towarzyskie, kości, warcaby, szachy, karty, widowiska świeckie i kościelne, wesołki; łowiectwo, sokolnictwo, bartnictwo, kuchnia i napoje. 4) Dwór, hierarchia, strój króla i królowej, urzędy dworskie, obrzęd koronacyjny, ceremoniał, pogrzeby królewskie. Wskazówki znaleźć można w dawnych dziełach Gołembiowskiego, a wogóle za wzór takiej pracy służyć powinno, zwłaszcza do drugiej i najobszerniejszej części i do której źródła są obfitsze, dzieło Alvina Schultza „Deutsches Leben in XIV. und XV. Jahrh. 1892". Każdy z tych działów może być przedmiotem oddzielnej na konkurs pracy, lub też każda z dwóch części obejmująca wszystkie działy. Nagroda wynosi 2000 koron. Termin konkursu 31 grudnia 1907. Prace konkursowe należy nadsyłać bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem. Według regulaminu wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.

— **„Gra"**, tryptyk sceniczny Jerzego Żuławskiego wystawiony został przed kilku dniami na scenie teatru lwowskiego. Na całość tego oryginalnego obrazu, któremu krytyka lwowska przyznaje duże zalety literackie, złożyły się trzy fragmenty sceniczne „Literat i aktorka", „Przyjaciel bezinteresowny" i „Finał komedyi", pozornie stanowiące każdy dla siebie całość, ale w gruncie rzeczy związane ze sobą myślą przewodnią.

Grą jest tu miłość — fałszywa i udana, ale mająca pozory uczucia prawdziwego. W pierwszym dyalogu gra w miłość aktorka z literatem, a chociaż przeczuwa, że w sercu jej budzi się miłość, gra fałszywie i sprzedaje się w małżeństwo bogatemu hrabiemu. W drugim grał pan Wroniec, smakosz życiowy, w miłość z panią Melą, cudzą żoną, hysteryczką jakąś i anarchistką duchową. Ponieważ jednak grał fałszywie i wyrządził kobiecie krzywdę, jak ona mówi, przez to, że jej nie wziął, chociaż wziąć mógł, więc ona porzuca męża, ucieka do Paryża, gdzie kształci się na malarkę, chociaż wie, że talentu nie ma i oddaje się młodemu malarzowi, rachując jednak, że już wkrótce sprzeda się staremu bogaczowi, bo chce żyć dobrze. I po tem wszystkiem ona, cudza żona, mówi Wrońcowi, że ją zepchnął w błoto swoją nieszczerością. Wreszcie gra pani Ada, także cudza żona, w miłość z panem Siarskim, cudzym mężem, ale gra fałszywie, jest jakąś hysteryczką za zimną i pan Siarski odbiera sobie życie.

Analiza i jakaś tęsknota marzycielska położyły piętno na tym utworze, mającym wybitne znamię talentu autora „Erosa i Psyche", który tu ślizga się tylko po powierzchni życia realnego. Wykonanie sztuki nie we wszystkiem odpowiadało wymaganiom. Główne role bohaterek miłosnych igraszek znalazły wykonawczynie w pp. Bednarzewskiej, Zawiejskiej i Zielińskiej. Męska rola bohatera romansu w dwóch postaciach znalazła dobrego przedstawiciela w p. Adwentowiczu.

— **„Świat".** W Warszawie począł wychodzić pod redakcyą p. Stefana Krzywoszewskiego nowy tygodnik illustrowany p. t. „Świat", założony w miejsce zwiniętego dodatku illustrowanego, jaki wychodził dotychczas przy petersburskim „Kraju". Z dodatku tego utworzono nowe pismo, które urozmaiconym układem materyału, aktualnością podawanych artykułów, żywym i interesującym sposobem pisania stanęło do poważnej konkurencyi z dotychczasowemi warszawskiemi pismami illustrowanymi. „Świat" przynosi na czele każdego numeru barwną chromolitografię jakiegoś celniejszego dzieła sztuki i to wykonaną tak artystycznie i wiernie, że każda z nich posiada zalety oryginału. Tak n. p. załączona do nr. 5 „Świata" reprodukcya jednej z fantazyj patryotycznych Jacka Malczewskiego jest jedną z najlepszych w dotychczasowym zbiorze kart albumowych tego pisma. Dział rzeczy i spraw krakowskich jest dosyć obszernie uwzględniany w nowym tygodniku. Znajdujemy tam między innemi ładne zdjęcie sceniczne „Warszawianki", artykuł o „Betleem Rydla", opis przebudowanego starego teatru z illustracyami i portretami, artykuł o Kole polskiem z portretami najwybitniejszych naszych parlamentarzystów, sylwetkę posła Daszyńskiego i t. d.

Zasadą redakcyi jest każdy aktualny artykuł czysto polityczny, czy artystyczny, lub literacki ożywiać illustracyami lub zdjęciami fotograficznemi chwili bieżącej. W dziale powieści „Świat" drukuje powieść Zapolskiej „Zaszumi las". Przedstawicielem „Świata" na Galicyę jest literat p. Antoni Chołoniewski.

— **„Hasło"**, miesięcznik polski, wychodzący w Paryżu. Luty 1906. „List otwarty do Braci Warszawian", p. ks. dra J. Siemińskiego; „Cykl poezyj Wartmanna, Koniecznego, Dobrowolskiego, W. Brzozowskiego i E. Cbwistkowny"; „Szkolne kasy oszczędności"; Z. Białobrzeskiego „Oceny poezyj Zbierzchowskiego, Nalepińskiego, Fogla i Stodora"; „Mikołaj Rej z Nagłowic"; „Współczesna literatura francuska", p. St. Zajączka: „O odrodzeniu narodów w starożytnym i nowożytnym świecie", p. ks. dra J. Siemieńskiego; Zapoznani mistrze: „Van der Meer" i „El Greco". Kronika.

— **Nowe książki:**

Kazimierz Rudnicki: „Biskup Kajetan Sołtyk" (1715—1788). (Monografie w zakresie dziejów nowożytnych wydawane przez Szymona Askenazego. Tom V). Kraków—Warszawa. Gebethner i Wolff. 1906. 1 rb.

Generał Roman Sołtyk: „Kampania 1809 r." Raport w działaniach armii pozostającej pod rozkazami ks. J. Poniatowskiego. Przekład z francuskiego E. Leszczyńskiej. Warszawa 1905. (Biblioteka dzieł wyborowych 413). 25 kop.

Z dziejów Hajdamaczyzny. Część I. i II. Z przedmową Henryka Mościckiego. (Bezpłatny dodatek do „Tygodnika Illustrowanego"). Warszawa 1905. Gebethner i Wolff.

Marya Rodziewiczówna: „Ragnarök". Powieść współczesna. Warszawa 1906. Jan Fiszer.

Wacław Rogowicz: „Mozajka kaukaska". Impresye, Legendy, Kartki z podróży, Opowiadania, Wrażenia. Warszawa 1905. Gebethner i Wolff.

Maryan Wawrzeniecki: „Ucieszne teatrum albo sprawiedliwe niektórych niewiast kazanie u Warszawy". Warszawa 1906. Nakładem Jana Fiszera.

A. Lange: „Analfabetyzm i walka z ciemnotą w Królestwie Polskiem". Warszawa 1906. Jan Fiszer.

Adam Stodor: „Con dolore". Poezye. Stanisławów. 1906. Albin Staudacher. Warszawa. Jan Fiszer.

Kazimierz Króliński: „W rocznicę wielkich chwil". Obrazki i opowiadania dla młodzieży. Lwów 1906. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego.

Kazimierz Króliński: „Na naszej ziemi". Opowiadanie dla młodzieży z illustracyami. Lwów 1906. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego.

Germania. Tacyta Przekład dra Wład. Okęckiego. Brody 1906. Nakł. F. Westa. (Arcydzieła polskich i obcych pisarzy. Tomik 42).

Kazimierz Króliński: „Wiosna ludów w roku 1848". Opowiadanie dla ludu i młodzieży z obrazkami. (Czytanki polskie). Cena 10 hal. Stanisławów 1905.

Polak we Włoszech. Ułatwiona metoda prędkiego nauczenia się po włosku z dokładną wymową. Warszawa 1906. Jan Fiszer.

J. Baudouin de Courtenay: „Kwestya polska w Rosyi w związku z innemi kwestyami kresowemi i „innoplemiennemi". (Odbitka ze „Świata Słowiańskiego"). Str. 18. Kraków 1905. Gebethner i S-ka.

— **„Książki dla wszystkich".** W popularnem wydawnictwie powyższem, ruchliwie redagowanem przez księgarnię M. Arcta w Warszawie, ukazały się świeżo następujące tomiki:

Jan Nitowski: „Józef Ignacy Kraszewski i jego dzieła". 40 hal.

L. Bauer: „Pokonani". Rozmowy dramatyczne. Tłomaczył Adolf Strzelecki. 52 hal.

St. Brzozowski: „Logika". 78 hal.

E. Zola: „Powódź". Tłomaczył Al. Ar. 26 hal.

„Frytjof". Opowieść z podań skandynawskich. Streścił Kaz. Król. 78 hal.

Dr W. Ołtuszewski: „Niedorozwój psychiczny". (Idyota, głuptak szcofany. Istota, zapobieganie i leczenie). 26 hal.

Goreczyński Bol.: „Policzek". Fragment dramatyczny w jednej odsłonie. 26 hal.

Taine H.: „O ideale w sztuce". Streścił St. Brzozowski. 52 hal.

Dział ekonomiczny.

Galic. Tow. gospodarskie. Rada ogólna odbędzie ogólne zgromadzenie 3, 4 i 5 marca w sali ratuszowej we Lwowie.

Tow. kredytowe ziemskie. Ogólne zgromadzenie delegatów odbędzie się 28 bm. i dni następnych w gmachu Towarzystwa we Lwowie.

Ostatnie wiadomości.

— Izba poselska przyjęła wczoraj traktaty handlowe z Włochami i Belgią, poczem w drodze nagłej postawiono na porządku dziennym także traktat handlowy z Rosyą. Po dłuższej dyskusyi, w której przemawiali posłowie Klofacz, Kolischer (w imieniu Koła polskiego) i Erb, Izba traktat ten przyjęła, a następnie także handlowo-polityczną ustawę, upełnomocniającą rząd do przedłużenia traktatów, lub prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z innemi państwami. W sprawie tej ustawy przemawiał z Koła polskiego poseł Jędrzejowicz.

Kronika lwowska.

Lwów, 23 lutego.

W Radzie miasta Lwowa rozpoczęła się wczoraj ogólna dyskusya budżetowa. Zagaił referent generalny dr Lisiewicz, poczem zebrał głos dr Battaglia, który domagał się energiczniejszego popierania przemysłu krajowego. Następnie wystąpił mowca przeciw majoryzowaniu przez prawicę mniejszości, również chętnej do pracy. Przemawiał następnie dr Maryański. Dziś dalszy ciąg rozprawy budżetowej.

Pomnik Chopina we Lwowie. Komitet Chopinowski we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na ostatniem swem posiedzeniu postanowił wyłączyć akcyę, zdążającą do sprowadzenia do kraju zwłok wielkiej pamięci mistrza z programu swych czynności i przeistoczyć się wyłącznie w „Komitet budowy pomnika Chopina we Lwowie", ponieważ nie można było uzyskać przyzwolenia kompetentnych władz duchownych na złożenie zwłok w katedrze Wawelskiej, na złożenie zaś na innem miejscu, w szczególności w grobach zasłużonych na Skałce nie godzą się żyjący jeszcze członkowie rodziny Chopina. Ci ostatni noszą się nadto z zamiarem sprowadzenia zwłok do Warszawy, a ustawy francuskie przyznają prawo dyspozycyi zwłokami wyłącznie członkom rodziny. Wobec tego ścieśnić musiał komitet czynność swą do celu, który w danych warunkach okazuje się jedynie możliwym do osiągnięcia.

Raut dziennikarski. Towarzystwo dziennikarzy polskich urządza dnia 17 marca w salach Filharmonii lwowskiej wielki raut na rzecz funduszu emerytów oraz wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Raut zapowiada się wspaniale. Kierownictwo artystyczne rautu objął prof. Niewiadomski.

Dzierżawa teatru lwowskiego. Wczoraj odbyła się sesya magistratu w sprawie ofert na dzierżawę teatru. Uchwalono jednomyślnie oświadczyć się w zasadzie za ofertą p. Ludwika Hellera, pozostawiając do dalszego rozpatrzenia sprawę ryczałtu na administracyę, jakoteż bonifikacyi za używanie dotychczasowego inwentarza.

Tajemniczy podpalacz. We Lwowie we środę o godz. 9 wieczór powstał pożar w sklepie nafty Sternberga przy ul. Rzeźnickiej. Ogień, choć był znaczny, ugaszono wkrótce. Właściciel sklepu, zawezwany do policyi, podał następującą przyczynę pożaru: Do sklepu jego przyszedł jakiś nieznany mu mężczyzna i zażądał litr nafty. Kiedy mu Sternberg nalał ją do flaszki i zażądał pieniędzy, przybysz zaproponował, aby mu ją skredytował, kiedy on zaś nie chciał tego uczynić, ów obcy krzyknąwszy: „a ty psiakrew żydzie!" pochwycił za stojący obok lady rezerwoar z naftą, wylał ją na podłogę, następnie wyjął z kieszeni pudełko zapałek szwedzkich, zapalił jedną z nich, przytknął ją do rozlanej na podłodze nafty i kiedy płomienie buchnęły, spokojnie wyszedł ze sklepu. Policya sądzi, że Sternberg, który cały był oblany spirytusem, sam tak nieostrożnie manipulował ze spirytusem i spirytusową kuchenką, że spirytus eksplodował, oblał jego samego i zapalił naftę w zbiornikach, on zaś, obawiając się kary za nieostrożne obchodzenie się z ogniem, wymyślił ową naiwną bajkę

o podpalaczu. Wyrządzona pożarem szkoda wynosi około 300 koron.

O pobicie policyanta. Przed trybunałem karnym we Lwowie stanęło wczoraj kilku „kolędników", którzy nocy Sylwestrowej ciężko poturbowali policyanta Piotra Smyka we Lwowie. Z obwinionych „kolędników" Makarewicz skazany został na 4 miesiące, Soller na $1^1/_2$ roku, Kazimierz Leszczuk na 8 miesięcy, Budaianin na 1 rok, Wolfowa na 1 miesiąc więzienia, a Jan Leszczuk i Kołodnicki zostali uwolnieni.

Repertoar teatru lwowskiego.

W sobotę „Wujaszek Jan" Czechowa.

W niedzielę po połudnu: „Wesele"; wieczór: „Cyganerya".

W poniedziałek: „Samson i Dalila" (występ Badrowskiego).

Rewolucya w Rosyi.

Że ruch rewolucyjny w Rosyi pod pozornie spokojną powierzchnią nurtuje silnie dalej, o tem świadczą nawet raporty urzędowe, mimo że główną ich tendencyą jest, jak wiadomo, przedstawianie rzeczywistego stanu rzeczy w mniej groźnem świetle, — ze względu na zagranicę.

Najnowszy „Prawitiel Wiestnik" podaje następujący rejestr „objawów rewolucyjnych" z jednego tygodnia:

„W dniu 10 lutego w Kijowie w porze wieczornej czterech ludzi zamaskowanych z rewolwerami w ręku przyszło do „artelszczyka" kolei południowo-zachodnich i grożąc mu śmiercią, zażądało od niego pieniędzy, których było 8000. Zabrawszy pieniądze, pozostawili pokwitowanie w imieniu organizacyi bojowej miejscowego komitetu stronnictwa socyalno-rewolucyjnego, które zaświadcza, że pieniądze te skonfiskowało na cele rewolucyjne.

„Tegoż dnia w Wilnie aresztowano czterech młodych żydów, którzy pilnie śledzili gubernatora w czasie jego przejazdu po mieście, a przybyłego w tymże dniu z Petersburga. Znaleziono przy nich cynkową bombę, wagi około ośmiu funtów, flakon z kwasem siarczanym i trzy nabite rewolwery. W d. 11 lutego w Petersburgu przy rewizyi w jednem z mieszkań prywatnych znaleziono kilka flaszek z truciznami, przyrządy drukarskie i gotowych do druku 2200 wezwań do anarchistów zespolonych. Dnia 12 lutego wieczorem w Wilnie do lokalu kółka staroobrządkowców, gdzie odbywało się zebranie stronników legalnego porządku, podeszło sześć osób podejrzanych. U jednej z tych osób pękła bomba, którą niesiono ukrytą, i wyrządziła ciężki rany wszystkim, a dwom przechodniom lekkie. Tegoż dnia w Berdyczowie aresztowano na stacyi ucznia gimnazyum czerkaskiego, u którego w koszyku ręcznym znaleziono cztery bomby. Dnia 16 lutego w Petersburgu przy rewizyi w jednem z mieszkań znaleziono 6 pocisków wybuchowych."

W Wilnie zorganizowało się z inicyatywy ks. biskupa Roppa stronnictwo katolickie. Na zebranie konstytucyjne przybyło 800 osób różnych stanów ze wszystkich stron kraju. Przyjęto program, na prezesa wybrano barona Roppa, do komitetu 10 obywateli, kapłanów, robotników i włościan. — Organami partyi są: „Nowiny wileńskie", „Przyjaciel ludu" i „Towarzysz pracy". We wszystkich miastach kraju północno-zachodniego i Białorusi powstają komitety.

Urzędownie donoszą, że z armii na wschodzie Azyi, która liczyła 900.000 ludzi, przewieziono do kraju do 14 stycznia 400.000. Reszta ma wrócić do czerwca.

(Telegr. „N. Reformy" z 23 lutego.)

Strejk w Wilnie.

Wilno. „Kuryer Wileński" nie wyszedł z powodu strejku zecerów.

* * *

Gabinet Wittego.

Petersburg. Uczestnik rady ministrów donosi Agencyi Bathona, że rada rozpadu się zupełnie. Dziś hr. Tołstoj miał konferencyę z hr. Wittem. Minister oświaty nie zgodził się na kompromis. Stosunki hr. Wittego z Durnowem są bezwarunkowo naprężone. Położenie ministra spraw wewnętrznych zachwiane.

Zmiany w gabinecie.

Moskwa. Na giełdzie tutejszej ponowiły się pogłoski, że minister komunikacyi Niemieszajew stanowczo ustępuje, a miejsce jego zajmie jeden z największych reakcyonistów, były oberpolicmajster Petersburga, generał Diedulin.

Tajna drukarnia.

Petersburg. „Słowo" donosi, że Witte przechodził niedawno koło gmachu policyi i usłyszał hałas. Zaciekawiony wszedł i zobaczył w ruchu drukarnię tajną, na której odbijano proklamacye rewolucyjne.

Zaproszenie Bebla.

Petersburg. Stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne zaprosiło Bebla, aby przybył do Petersburga i wygłosił szereg wykładów o kwestyi agrarnej. Stronnictwo poczyniło starania, aby rząd pozwolił na te wykłady.

Rewolta wojskowa.

Berlin. Z Sebastopola donoszą, że wśród tamtejszej eskadry wybuchły poważne niepokoje. — Wysłano do Sebastopola admirała Dikowa.

Proces Schmidta.

Oczakow. Ogłoszono tu stan oblężenia, albowiem odkryto spisek, mający na celu uwolnienie porucznika Schmidta. Miał przypłynąć okręt, aby rozpocząć bombardowanie miasta.

Oczakow. Schmidt przyprowadzany bywa do sądu pod silnym konwojem, poprzedzanym przez kozaków. Zajmuje miejsce w pierwszym rzędzie oskarżonych, nosi ubranie cywilne, zachowuje się śmiało, głowę trzyma wysoko podniesioną. Odpowiada krótko, głośno, bystro, chwilami jest silnie wzburzony. Obok niego siedzą w studenckich mundurach: Piatin i Moiszejew, oraz niepełnoletni włościanin Jalinicz. Prokurator wezwał 99 świadków; obrona 27 marynarzy, z których nie stawiło się 21. Sprawa od samego początku prowadzi się przy drzwiach zamkniętych. Nad wszystkimi przybywającymi do Oczakowa ustanowiono nadzór policyjny.

Zbuntowani kozacy.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Zbuntowany pułk kozaków urupskich poddał się i ponownie złożył przysięgę na wierność. Całe zajście przedstawiono w rozmiarach przesadzonych.

Rewolucya w Inflantach.

Ryga. Stracono tu trzech przywódców łotewskich. W okolicach Rygi ponowiły się napady na stacye kolejowe.

Libawa. W bliskości Hasenpotu w dniu 15 b. m. rozstrzelano 32 ludzi. Dnia 17 powieszono nauczyciela i rozstrzelano dwóch włościan. Wczoraj w pobliżu Grobinu rozstrzelano ośmiu ludzi i spalono dwie sadyby włościańskie.

Ryga. Zarząd gminny w Fockenhofie otrzymał ostrzeżenie, że w razie jakiegokolwiekbądź rewolucyjnego przestępstwa w jego okręgu, wszystkie włościańskie domostwa na przestrzeni 10 wiorst zostaną zburzone.

Miejscowy zarząd gminny w Hofzumbergu zawiadomiono, że w razie napadu lub podpalenia budynków obywatelskich, co piąty włościanin tej osady zostanie rozstrzelany.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi, że ogółem stracono dotąd w prowincyach bałtyckich 250 rewolucyonistów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 23 lutego.

Petersburg. Zatwierdzona przez cara ogólna taryfa cłowa wchodzi w życie z dniem 1 marca.

Wyrok w procesie borysławskim.

Lwów. Przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania, a trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności co do Chomycza, Kanderfera, Górnego i Szeligowskiego (co do Szczepaniakowej — nie).

Podróże królewskie.

Berlin. „Taegliche Rundschau" donosi, że król angielski Edward ma przybyć do Aten w czasie uroczystości olimpijskich. Równocześnie przybyć ma do Aten cesarz niemiecki.

Sądy wojskowe w Hiszpanii.

Madryt. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie poddania sądom wojskowym występków przeciw armii i ojczyźnie.

Prezydent ministrów Moret wyraził życzenie, aby dyskusyę ograniczono. Omawiał on zajścia w Barcelonie i zaprzeczył, jakoby należało dopatrywać się w nich rokoszu.

Izba przyjęła ustawę w sprawie organizacyi policyi w Barcelonie.

Reforma wyborcza

w Radzie państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z 23 lutego.)

Wiedeń. Zaraz na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów prezydent Vetter udziela głosu prezydentowi ministrów Gautschowi.

Schoenerer: Co z naszym wnioskiem nagłym? Chcemy gwarancyi, że dziś przyjdzie pod obrady.

Mowa Gautscha.

Prezydent ministrów Gautsch, wymieniwszy wniesione przez rząd projekty reformy wyborczej (zob. artykuł p. t. „Rządowy projekt ordynacyi wyborczej do Rady państwa". Prz. red.) rzekł: Fakt wniesienia tych przedłożeń dowodzi, że wszystkie ataki nie zdołały wstrzymać rządu od jego akcyi, którą uznał raz za słuszną; tą drogą pójdzie rząd dalej. (Oklaski i rozmaite wykrzykniki). Przedewszystkiem zamierzam krótko naszkicować główne wytyczne tej reformy. Przedłożenie polega na zasadniczej myśli usunięcia wszelkich przywilejów wyborczych i cenzusu. (Oklaski i różne wykrzykniki). Nowa Izba posłów składać się ma z 455 członków, wyszłych z wyborów pojedyczych. Wyjątek z tej zasady zrobiono tylko dla okręgów wyborczych w Galicyi. (Wykrzykniki), gdzie utworzono okręgi, wybierające po dwóch posłów. W okręgach tych każdy jest uważany za wybranego, który otrzymał więcej, jak $^1/_3$ wszystkich oddanych głosów. Ta forma prawa wyborczego odpowiada w szczególności stosunkom osiedlenia ludności we wschodnich częściach kraju i zapewnia mniejszościom narodowym reprezentanta. (Okrzyki). Ponieważ, jak, jeszcze obszerniej wyłuszczę, rząd w przedłożeniu chciał wszystko uczynić, aby narodowe straty prawa wyborczego zostały, o ile to możliwe, zażegnane, a utworzenie narodowo jednolitych okręgów wyborczych w Galicyi wschodniej byłoby, wobec braku granic językowych, niemożliwe do przeprowadzenia, aby więc milion Polaków nie znalazł się bez reprezentacyi, wybrano wspomniany wyżej sposób wyjścia. Stosowaliśmy się przytem do propozycyj namiestnika Galicyi, który z pewnością jest doskonałym znawcą kraju i jego stosunków etnograficznych.

Przy rozdziale mandatów należało baczyć na pewne względy, aby przedłożyć reformę możliwą politycznie. To było powodem, dla którego dotychczasowa liczba przedstawicieli poszczególnych krajów została bezwarunkowo zatrzymaną (Żywe oklaski) i została tylko tam zwiększoną, gdzie były ważne ku temu przyczyny, gdzie liczba ludności...

Pos. Schalk: Aby slawizować.

Br. Gautsch: ...i wrzeszcie stan oświaty za tem przemawiały. Oświadczam jednakże, już w tej chwili, z całą stanowczością, że ścisły, matematyczny rozdział mandatów, według jakichkolwiek wewnętrznych stosunków, jest rzeczą wprost niemożliwą. (Wykrzykniki na ławach Wszechniemców, głosy: spokój!)

Br. Gautsch: Nie ma bezwarunkowo słusznej miary cyfrowej dla ilości reprezentantów. Reforma wyborcza nie jest zagadnieniem rachunkowem. (Żywe przerywania na ławach Wszechniemców). Łatwo można pojąć, że każda partya żąda dla siebie największego przyrostu sił, i że stara się wszystkie momenta, przemawiające za tem, ugrupować w sposób dla siebie najkorzystniejszy.

Lecz choćby ta lub owa partya doznała małego osłabienia cyfrowego (Żywe przerywania u Wszechniemców), to strata jej auto będzie powetowaną zapewnieniem, że przyszłość stronnictw oprze się na masach ludności (Żywe oklaski i brawa, przerywania ze strony Wszechniemców), że mandaty ich będą zdobyte w powszechnem głosowaniu, nadane więc niejako przez cały naród. (Żywe przerywania u Wszechniemców, oraz oklaski w Izbie).

Jeżeli w wielu miejscowościach połączono miasta z gminami wiejskiemi, to stało się to celem związania z istniejącemi kuryami miejskiemi i ze względu na większą wspólność interesów między gminami podobnej struktury socyalnej (żywe przerywania i protesty u Wszechniemców). Szan. Panowie! Pozostawiam to sądowi Izby, czy dzisiaj jest stosowna chwila do organizowania wolności słowa. (Oklaski). Stało się to także ze względu na mniejsze sprzeczności socyalne między większemi miastami a wiejskiemi gminami przy wyborach do Rady państwa.

O wiele ważniejszym wydaje się stosunek między reformą wyborczą a kwestyą narodowościową, prótą bowiem wartości jakiejś ustawy politycznej w Austryi jest jej stosunek do kwestyi narodowościowej. Jeżeli ona może się przystosować do systemu politycznego instytucyj, bez znacznej zmiany narodowego stosunku sił, wtedy jej żywotność wzrasta. Dlatego rząd uważa to za „punctum saliens" reformy, czego od samego początku był świadom i co dokładnie rozważył. Wiemy, że tu lub ówdzie powstanie niezadowolenie, kto jednak bez przesądów zważy te ogromne trudności, na które natrafia przedłożenie ustawy o powszechnem prawie głosowania w państwie, różnorodnem pod względem narodowościowym, ten uzna dobre chęci i sprawiedliwe stanowisko rządu. (Ogromna wrzawa; chwilami nie może premier mówić; prezydent hr. Vetter nieustannie dzwoni). Panowie! Dla rozwiązania kwestyi narodowościowej uwzględniono w pierwszej linii zasadę terytoryalności, stwarzając o ile możności, narodowo jednolite okręgi wyborcze; zeszliśmy przytem do najmniejszej jednostki, do gminy miejscowej. Wyjątek z tej zasady uczyniono tylko dla Moraw, gdzie projektowane są grupy wyborcze na zasadzie narodowościowej, uczyniono dalej wyjątek dla Galicyi celem umożliwienia reprezentacyi mniejszościom narodowym.

Te zarządzenia spowodują, że wybory w przyszłości nie będą się odbywały pod hasłem waśni narodowych, że stronnictwa ukształtują się zdrowo na zasadzie ekonomicznej, socyalnej i kulturalnej. Podporządkowanie kwestyi narodowościowej w nowej ustawie wyborczej sprowadzi także korzyść ze względu na siłę reprezentacyj narodowych. Bywało bowiem dotąd, że znaczna część wszystkich narodowości była reprezentowaną przez posłów zupełnie obcej narodowości. W nowej ustawie będzie to niemożliwem a przynajmniej powstaną bardzo znaczne ulepszenia w tym kierunku. W 9-ciu krajach z ludnością mieszaną, a to w Czechach, w Morawach, na Śląsku, w Galicyi, Bukowinie, Styryi, Karyntyi, Gorycyi, Gradysce, i Istryi, z 19 milionów mieszkańców jest obecnie pod względem narodowościowym reprezentowanych tylko 15 milionów, podczas gdy 4 miliony są reprezentowane przez posłów innej narodowości.

Te cztery miliony zmaleją obecnie do 1.173000 tak, że zamiast 15 milionów obecnie 18 milionów będzie reprezentowanych przez swoich rodaków. (Oklaski). Narodowo nie reprezentowane mniejszości, które dotychczas stanowiły w tych krajach 20% ludności będą wynosiły w przyszłości jeszcze tylko 6%. Jest to korzyścią narodową dla wszystkich narodów Austryi.

Formę prawa wyborczego proponuje rząd bezwarunkowo, jako wybory bezpośrednie. (Oklaski). Niech każdy wyborca odda głos na swego męża zaufania sam, nie zaś za pośrednictwem drugiego (żywe potakiwania). Od wprowadzenia obowiązku wyborczego rząd odstąpił. Bardzo szczegółowo rozważył rząd sprawę osiedlenia, chcąc otrzymać możliwie jednolite narodowe okręgi wyborcze. Musiano wystrzegać się zbyt szybkich zmian w ich składzie, przytem unikano także zbytniego rozszerzania czasu osiedlenia. Dlatego rząd proponuje jednoroczne osiedlenie w gminie, w dniu rozpisania wyborów.

Rząd zdecydował się proponować ostre ustawodawcze zarządzenia, celem uniknięcia wszelkiej formy nielegalnego terrorystycznego wpływu na wyborców, wobec możliwości wielkiej agitacyi z powodu powszechnego prawa głosowania, oraz wobec oczekiwanego, ostrzejszego wystąpienia społecznych przeciwieństw przy wyborach. Rząd nie zamierza stawiać przeszkody agitacyi żadnego ze stronnictw, jeżeli ona obracać się będzie w ramach ustawy — wybory jednakże powinny być nietylko powszechne, ale także wolne. (Żywe oklaski). Każdy wyborca powinien módz oddać swoją kartę głosowania według swego przekonania. Rząd uważa dalej za swój obowiązek wcześnie postarać się o to, aby Izba która wyjdzie z powszechnego prawa głosowania, otrzymała gwarancyę, że będzie mogła spełnić swe zadanie i w tym to celu proponuje rząd zmianę regulaminu, celem zapewnienia szybszego tempa prac, bez naruszenia swobody parlamentarnej. Propozycye rządu wolne są od wszelkich szykan, a mają jedynie na celu zapewnienie uchwalenia najpilniejszych przedłożeń rządowych, dotyczących interesów państwa jak i ludności. — Tylko na wypadek cięższych wykroczeń przewiduje przedłożenie zaostrzenia środków dyscyplinarnych (Żywe oklaski — protesty u Wszechniemców). Podobnie proponuje rząd, idąc za głosem opinii publicznej, aby za ciężkie wykroczenia przeciw honorowi osób stojących poza Izbą wprowadzono naganę.

Co się tyczy zamierzonej przez rząd reformy Izby panów, to grupy Izby panów oświadczyły się przeciw niej, w połączeniu z reformą wyborczą. Jedynie aby reformie wyborczej nie stawiać trudności, odstąpił rząd od wnoszenia obecnie tego przedłożenia. (Oklaski) Natomiast pożądanem uzupełnieniem powszechnego prawa wyborczego jest, że dziedziczni i mianowani członkowie Izby panów mogą być także wybierani do Izby posłów, przyczem na czas trwania mandatu w Izbie posłów, traca prawa członków Izby panów. Rząd uważa za wykluczoną zasadniczą zmianę postanowień tego przedłożenia, o ile odnoszą się one do zniesienia kuryj i do usunięcia wszelkiego cenzusu, jednakże nie odmówi swej czynnej pomocy, gdyby co do innych kwestyj osiągnąć kompromis między stronnictwami.

Przechodząc do omówienia większości przyszłej Izby i do stosunku reformy wyborczej do narodowego stanu posiadania, wywodzi baron Gautsch, że także w nowej Izbie żaden naród nie będzie miał większości a każdy naród będzie zmuszony do tworzenia części większości i uprawiania polityki aliansów. Każda narodowa większość byłaby eksperymentem nie rokującym długiego żywota. Tylko narodowy kompromis może zapewnić spokój i trwałe posiadanie praw narodowych. (Oklaski). Przyszłość Austryi polega na tem, że narody, zajmujące najwybitniejsze stanowisko pod względem kulturnego rozwoju, zamiast jak dotychczas marnować swe siły bezowocnie na wzajemnej walce, złączą się teraz w pracy publicznej. (Długotrwałe oklaski, — przerywania u Wszechniemców).

Bar. Gautsch powtarza, że starał się narodowy stan posiadania największych stronnictw uchronić przed uszczerbkiem. Mimo wszystko jednak nie można zamilczeć, że opór przeciw reformie wyborczej zwraca się głównie przeciw zasadzie równego prawa wyborczego. Można z całą pewnością twierdzić, że reforma wyborcza nie została przedsięwzięta w interesie jakiegokolwiek stronnictwa, najmniej zaś w interesie partyi socyalno-demokratycznej. Wynikła ona z konieczności oparcia parlamentu na silniejszych, jak dotychczas, podstawach (Żywe oklaski). Jeżeli jednak podnoszą się ponowne twierdzenia, że właściwa korzyść z ustawy przypadnie socyalistom, to jeżeli się chce poważnie zwalczać socyalistów, należy im wytrącić z ręki najskuteczniejszą broń, t. j. oskarżenie, rzucone państwu, że mniej zamożne klasy wyzute są z praw politycznych, inne zaś uprzywilejowane. Jeżeli socyalni demokraci tę skuteczną broń stracą, to walka przeciw nim, gdybyśmy do niej byli zmuszeni, prowadzoną będzie na podstawie równych praw i wtedy, jeżeli będziemy do tego zmuszeni, prowadzić ją będziemy o wiele skuteczniej na polu równych praw (Oklaski).

Mam zbyt wysokie pojęcie o wartości sił podtrzymujących państwo, aby przypuszczać, że potrzebuje one sztucznej ochrony przez przywileje. Wszędzie, gdzie istnieje powszechne prawo głosowania, wzrastają także stronnictwa burżuazyjne (Żywe oklaski). Będzie więc to samo i w Austryi (Oklaski; przerywania u Wszechniemców). Rzucając pogląd na ustępującą erę parlamentarną, stwierdza minister, że Izba posłów była bezbronną wśród burzy obstrukcyi i okazała się niemoc twórcza reprezentacyi interesów, stosownie do tego, jak reprezentacya ta pomału zatracała czucie z nowemi, ogólnemi prądami. Dlatego reprezentacya państwa musi być postawioną na nowych podstawach, któremi może być tylko powszechne prawo głosowania, nie podlegające żadnym innym ograniczeniom, jak tym, które wynikają z historyi i właściwości Austryi. — Jeżeli czynimy poważną próbę stworzenia wielkiego dzieła politycznego zrównania, musimy pozostać także w zgodzie z widocznemi tendencyami rozwoju naszego życia społecznego. Bez głębokiej powagi moralnej nie można stworzyć tak wielkiej rzeczy (Oklaski) Jeżeli dotychczasowe polityczne klasy głosować będą za tą reformą, mieć będą świadomość, że przyczyniły się do wielkiego postępu politycznego, a także i do spokoju społecznego (Żywe oklaski).

Co się tyczy mojej osoby, spodziewam się, że reforma wskrzesi parlament austryacki na podstawie równego prawa dla wszystkich (Oklaski).

Schoenerer: Nie chcemy być postawieni na równi z polskimi żydami!

Gautsch: Ponieważ przejęty jestem tem przekonaniem, występuję do walki ze spokojnem i czystem sumieniem, której niebezpieczeństwa jestem świadom. Jestem winien sprawie, abym wytrwał do ostatniej chwili. — Dopóki wszystkie środki lojalnej walki nie będą wyczerpane, nie złożę broni (Żywe oklaski), ale także choćbym i uległ, będę miał świadomość, że ofiara moja nie będzie bezużyteczną. (Oklaski). Osoby ustępują, ale idee zostają. Mój upadek niebędzie oznaczał upadku reformy wyborczej. (Długotrwałe oklaski; wykrzyki u Wszechniemców; baron Gautsch odbiera gratulacye).

Następnie obradowano nad nagłym wnioskiem Wszechniemców o uregulowanie kwoty z Węgrami. Wniosek odrzucono.

Posiedzenie zamknięto. Następne 6 marca. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie reformy wyborczej.

Stronnictwa wobec mowy Gautscha.

Wiedeń. Mowę prezydenta gabinetu o reformie wyborczej przerywali Wszechniemcy od początku do końca głośemi okrzykami i inwektywami pod adresem bar. Gautscha i rządu. Inne stronnictwa słuchały mowy tej z wielkiem skupieniem. Wyjątek stanowili tylko konserwatyści z Koła polskiego, którzy ostentacyjnie pozostali na swoich miejscach, podczas gdy cała niemal Izba otoczyła szerokiem kołem trybunę prezydenta gabinetu.

Wrażenie w Izbie i w Kole.

Wiedeń. Wrażenie jakie projekt reformy wywołał w Izbie, nie da się jeszcze należycie określić. Niemcy udają, że są wielce niezadowoleni z liczby przyznanych im mandatów, jakkolwiek przypadła im w udziale lwia część ogólnej liczby.

W Kole polskiem zdania są podzielone. Konserwatyści odrzucają projekt „a limine", centrowcy ks. Pastora godzą się na projekt, zaczepiają jedynie równość wyborców, demokraci są podobno względnie zadowoleni, oświadczają jednakże, że dążyć będą do tego, aby Galicyi przyznano większą liczbę mandatów. Co do tego w Kole polskiem jedno tylko panuje zdanie.

Zwracają uwagę, że rząd sam w motywach przyznaje, iż liczba mandatów polskich spadnie z 70 na 61. Pesymiści w Kole obliczają zaś stratę mandatów polskich znacznie wyżej, bo na 14 do 15 mandatów.

Niemcy a projekt.

Wiedeń. „N. W. Tageblatt" podaje głosy posłów niemieckich o reformie wyborczej, mianowicie kilku wybitnych członków niemieckiego stronnictwa ludowego. Jeden z nich oświadczył, że dzień dzisiejszy uważać należy za dzień historyczny dla Austryi, który doniosłe może wydać następstwa. Niemcy nie mogą się jednak powstrzymać od uwagi, że ignoruje się zupełnie historyczną ich hegemonię i wytwarza się większość słowiańską w parlamencie.

Największe niezadowolenie wyrażają posłowie niemieccy z Moraw. Twierdzą oni, że projekt reformy jest wielką krzywdą dla ludności niemieckiej. Tworzy on sztuczne większości, a nie ochrania równocześnie niemieckich mniejszości w Czechach i w Krainie.

O zmianę konstytucyi

Wiedeń. Poseł czeski dr Herold zgłosił dziś w Izbie wniosek, żądający rewizyi konstytucyi z roku 1867, a mianowicie w myśl historycznych praw i faktycznych potrzeb krajów koronnych w dziedzinie ustawodawczej. Słychać, że Czesi po reformie wyborczej zamierzają wniosek ten zamienić na nagłący.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 lutego.

Akcye austryackiego [illegible] kredytowego 671 50. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 789·— Akcye Anglobanku 299 50 Akcye Unionbanku 561 —. Akcye Länderbanku 448 —. Akcye Bankverein [illegible] 162 —. Akcye Bodencredit 1084 —. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 356 — Akcye kolei państwowych 673 —. Akcye kolei południowej 125·50 Akcye kolei [illegible] 441 —, Akcye kolei północnej 5690 (5722) Akcye kolei [illegible] 588·— Akcye Alpiny 548 25 Akcye [illegible] 558 —. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2668 —. Akcye Fabryki broni 555·—. Akcye Tureckie tytoniowe 875·—. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 647 —. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 94·65, Renta majowa 99 95 Renta koronowa austryacka 100 05. Renta koronowa węgierska 95 80. [illegible] Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 9·10. 4% Listy Banku hipotecznego 98 65 $4^1/_2$% Listy Banku hipotecznego 100 80 5% Listy Banku hipotecznego 111 75. 4% Listy Banku krajowego 99·55 $4^1/_2$% Listy Banku krajowego 101·55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99 90. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·40 4% Pożyczka miasta Lwowa 98 05 Losy tureckie 150 — Marki 117 37 Ruble 251 75.

Cukier z okoju 18·65—18·75 (18·65—18·75). — Spirytus niezmieniony 37·00—37·40. — Nafta niezmieniona.

Usposobienie: Po silnym przebiegu na słaby Berlin i ciszę interesów osłabione.

„ARS“

SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 1 zrana i od 2 do 4 po południu.

Ulica Bracka 5. Na parterze.

76 64 0

Wina węgierskie

znane ze swej dobroci, przeważnie z własnych winnic poleca magazyn

Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek 34.

111 46 0

Kamienica

trzypiętrowa, rentowna, jest pod wyjątkowo korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Wiadomość u adwokata Dra Stefana Kirchmayera w Krakowie, Plac Szczepański l. 6. 793 3 0

Handlowiec młody, energiczny, z ładnem pismem, zdolny ekspedyent, poszukuje posady w handlu kolonialnym, albo jako kierownik kółka rol. Zgłoszenia: „Handlowiec 154“ poste rest. Kraków za okaz. kwitu inserat. 883 3 4

Panna

młoda, przystojna, wykształcona, ze szlacheckiej rodziny, z braku znajomości pragnie poznać człowieka uczciwego na stanowisku w celu matrymonialnym.

Listy z fotografiami nadsyłać do Administracyi „Nowej Reformy“ pod **B. Z.**

Na anonimy nie odpowiada. 927 2 3

Zakopane

WILLA OSOBITA

ul. Nowotarska 24,

z ogrodem w słonecznem położeniu **do sprzedania** na dogodnych warunkach. Wiadomość u właścicielki w miejscu.

755 9 10

Administracya

Wapienników i Kamieniołomów Miejskich

pod kierownictwem Magistratu **w Podgórzu** — sprzedaje po cenach przystępnych

Wapno skaliste

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. **Wapno gaszone** i **Wapno do uprawy roli.** Również poleca ze zwyczajnych zwanych „Krzemionkami“ i „Skałą Twardowskiego“ **Kamień budowlany, brukowy i szuter.** Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, telefon Nr. 162. 597 3 0

Walne Zgromadzenie

członków Kasy chorych

przy Galic. Towarz. farm. „UNITAS“

w Krakowie,

odbędzie się **dnia 11 marca 1906 r.** o godzinie 9-rej rano w lokalu własnym (ul. Mikołajska L. 2, I p.) z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór delegatów z ramienia pracodawców.
3) Wybór komisyi rewizyjnej.
4) Wybór członków sądu polubownego.
5) Sprawozdanie z obrotu finansów i rocznego bilansu.
6) Wnioski i interpelacye.

Kraków, 19 lutego 1906.

Kasa chorych dla współpracowników aptekarskich przy Tow. farmaceutycznem „Unitas“ w Krakowie.

Mgr. Antoni Śmieszek
prezes.

Mgr. Władysław Miętus
za sekretarza.

944 2 2

Dla **Domu bankowego w Bernie** (Morawskiem) potrzebny

Korespondent!

Warunki: wiadomości zawodowe i zupełna biegłość w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Zgłoszenia (tylko listowne) przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **834.** 834 4 5



Pistolety Browninga,

rewolwery, pistolety

poleca

Tyrolska fabryka broni Jana Peterlonga

Innsbruck, K, Tyrol. 871 3 3

Cennik opłatny za darmo każdemu.

Nowo otwarty! **HOTEL AUSTRIA** Nowo otwarty!

Wiedeń, II., Praterstrasse 52.

(w bezpośredniej bliskości dworca kolei północnej i północno-zachodniej). Pierwszorzędny dom. 70 pokoi z najmodniejszym komfortem urządzonych. Elektryczne oświetlenie. Centralne ogrzewanie, winda, łazienki. Telefon międzymiastowy. Pokoje wraz ze światłem i ogrzaniem po 3 korony. Kawiarnia i restauracya w hotelu. Apartamenty dla rodzin przy dłuższym pobycie po cenach znacznie zniżonych. 202 9 26



Prawdziwy „Rosskopf Patent“ 3·50 złr.



Firma „Rosskopf Frer“ we Szwajcaryi poleciła mi, bym jej prawdziwe „Rosskopf Petent“ zegarki kotwicowe rem., które dotąd kosztowały więcej niż dwa razy tyle, sprzedawał po cenie 3·50 złr. Sprzedaż ta potrwa tylko krótki czas, dopóki zapas będzie starczył i ma służyć do tego, by Szanownym Odbiorcom wykazać różnicę między prawdziwym zegarkiem „Rosskopf Patent“ a tak zwanym „System Rosskopf“, zegarek prawdziwy „Rosskopf Patent“, ma 36 godzinne szkłem pokryte kotwicowe wnętrze z rubinami i pełni służbę 25 do 30 lat, podczas gdy zegarek „System Rosskopf“ już po kilku latach jest bezużyteczny.

Każdy zegarek prawdziwy „Rosskopf Patent“ ma na tylnej kopercie plombę jakoteż poręczenie na 5 lat z firmą

„Rosskopf Frer“ w Chause de Fonds (Szwajcarya).

Gdyby się zegarek nie nadawał, obowiązuje się całą kwotę zwrócić w 30 dniach opłatnie.

Wysyła za zaliczką główne zastępstwo na Austro-Węgry:

Max Böhnel, zegarmistrz, Wiedeń IV, Margaraethenstrasse No 38. 89 19 0

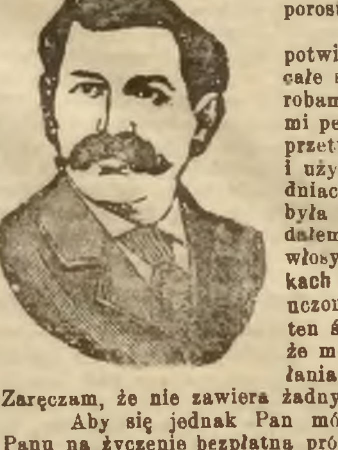


80 10 10

Byłem łysy.

John Craven Burleigh, kupiec londyński pisze:

Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa. Mój ojciec i dziadek byli łysi. Włosy mojej matki były z przyrody nadzwyczaj cienkie. Już się oswoiłem z tą myślą, że zostanę łysym, aż oto jednego dnia podczas wycieczki do Szwajcaryi poznałem się z pewnym uczonym w starszym wieku, który mię w ciągu rozmowy wprost zapytał, czy nie życzyłbym sobie posiadać bujnego porostu włosów.



Nadzwyczaj zaciekawiony, dałem całkiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź. Wtedy opowiedział mi, że przez całe swe życie zajmował się chemią, a w szczególności chorobami włosów. Dla potwierdzenia swych słów zanotował mi pewną formułę i polecił mi najusilniej kazać sporządzić przetwór. Przyjechawszy do Genewy, nie zaniechałem tego i używałem preparatu przez krótki czas. Po trzech tygodniach poczęły się włosy odnawiać, a po czterdziestu dniach była moja czaszka włosami całkiem pokryta. Część pomady dałem dwom przyjaciołom; jednę część pewnej damie, której włosy prawie zupełnie wypadły. Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający. Od tej pory, otrzymawszy wpierw od uczonego, który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, że mogę przytoczyć setki równych przykładów silnego działania u osób obojga płci. Nie jest to żaden środek tajemny. Zaręczam, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub skórze szkodliwych.

Aby się jednak Pan mógł przekonać o prawdziwości tego środka, wyśle się Panu na życzenie bezpłatną próbkę. Potem zaś, gdy Pan zobaczy, że Mu włosy zaczynają róść, może Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana Wiliama Scotta w Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier. 501

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który mi, powołując się na ten dziennik, przyśle swój adres na korespondentce napisany, poślę próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

WILIAM SCOTT

Wiedeń, Wien, I./860 Franz Josefs-Kai 19.

50% taniej **K. ROMAN, fryzyer, Kraków, ul. Szewska L. 21,** poleca karty abonamentowe na golenie po 1 złr., na golenie z czesaniem włosów po 1 złr. 50 ct. Zakład prawdziwie higienicznie czysto utrzymany. 256 16 0

2 korony pół kilo cukrów

poleca

ADAM PIASECKI

Długa 10, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków. 124 23 0

Poszukuję dzierżawy 200—300 morgów od 1 lipca br. lub kupna takiego majątku. **Dźwigniewski, Wojakowa,** p. Tymowa. 824 4 5

Zmiana lokalu.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 grudnia 1905 **przeniosłam mą**

Szkółkę froeblowską

z ulicy Siennej **do Rynku głównego L. 34,** linia C—D, Pałac Spiski. Dzieci przyjmuje każdego czasu.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownych rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z głębokiem poważaniem

4302 5 5 *I. Rydlińska.*

Dolegliwości żołądkowe

są często skutkiem zaniedbanych **zboczeń w trawieniu,** które po największej części występują jako **brak apetytu, twardość żołądka, zgaga, wzdęcia, nudności, nieprzyjemny smak, ból głowy** i t. d. i nie rzadko przemieniają się w ciężkie nadwerężenie zdrowia, jeżeli się przeciw nim nie wystąpi zawczasu.

Wybornym środkiem przeciw wszelkim oznakom zepsucia żołądka okazały się znane powszechnie od dziesiątek lat jako krople maryacelskie i ulubione

krople żołądkowe Bradego

wskutek działania apetyt podniecającego, żołądek wzmacniającego i łagodnie rozwalniającego. **Cena flaszki wraz ze sposobem użycia K 0·80, wielkiej flaszki K 1·40.**

Przy kupnie **w aptekach** żądać wyraźnie tylko prawdziwych **kropli żołądkowych Bradego** i nie dać się namówić na co innego. Uważać przytem na opakowanie czerwone z obrazkiem Matki Boskiej jako znakiem ochronnym i podpisem *C. Brady*

Główny skład: Apteka C. Bradego, Wiedeń, I., Fleischmarkt Nr 1/376, po otrzymaniu należytości lub zaliczką **5** K wysyła 6 małych, lub też za K **4·50** trzy wielkie flaszki opłacone zupełnie. 99 8 12

Falck & Co., Hamburg



Falck & Co., Hamburg

(Raboisen).

Najdogodniejsze i najtańsze połączenie między Hamburgiem i Ameryką, względnie Kanadą i Argentyną. Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych. Bank i wymiana pieniędzy. 113 34 104

Dokładne prospekty podróży do Ameryki, Kanady i Argentyny w języku polskim, ruskim i niemieckim przesyłamy na żądanie bezpłatnie, opłacone.

Największy Zakład pogrzebowy

Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien przy ul. **św. Tomasza l. 4** (tuż przy Placu Szczepańskim). Telefon Nr 331. — Filia **ul. Kopernika l. 6.**

Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkie trudy. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy.

Na żądanie spłata w ratach miesięcznych.

Posiadając własne **katakumby,** odstępuje miejsca pojedyncze na wieczne czasy, tudzież przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania za miernym czynszem miesięcznym.

UWAGA: Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego wykształcenia, a temsamem i trumien wyrabiać mu nie wolno, a tylko ja jeden, jako majster stolarski, prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam. 85 37 0

C. k. austr. koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1905 r. (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:

4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.10 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.15 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.15 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8.05 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Budapesztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.50 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

4.42 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.40 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.45 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.05 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.38 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnym Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Zdumiewające skutki zapewnia

Hell'a Mentolowa Francuska Wódka

ze znakiem **„Edelgeist“.**

Nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające. Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniom, orzeźwiający środek wonny.

Dwa razy skuteczniejszy, niż zwyczajna wódka francuska.

Cena flaszki 2 K, cena flaszki na próbę lub dla turystów K 1·20.

Żądać ze znakiem „Edelgeist“, ażeby nie otrzymać gorszego wyrobu.

Hurtownie: **G. Hell & Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

Składy w Krakowie: w aptece „pod złotą koroną“, Rynek gł. 22; w aptece „pod gwiazdą“, ul. Floryańska 15; w aptece „pod złotą głową“, Rynek gł. 13; w aptece „pod złotym tygrysem“; w aptece „pod słońcem“, Rynek gł. 43; w aptece „pod złotym orłem“, ul. Krakowska; w aptece „pod lwem“ na Kleparzu; w aptece „pod jagnięciem“, ul. Mikołajska 2; w drogueryi: Fr. Zopotha i Sp., ul. Sienna; tudzież **w Podgórzu:** w aptece „pod koroną“; w aptece „pod opatrznością“; **w Bochni:** w aptece „pod białym orłem“; **w Nowym Targu:** w aptece „pod orłem“; **w Zakopanem:** F. Tabeau, aptekarz; oraz prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi. 119 17 25

Kancelista notaryalny, tabularzysta, poszukuje od 1go marca b. r. miejsca na prowincyi. C. G. poste restante **Lwów.** 877 3 3

Apteka J. Sokalskiego w Tarnowie

poszukuje rutynowanego **magistra** od 1 lub 15 kwietnia. 899 3 5

Korzystny interes w śródmieściu z powodu choroby właściciela zaraz **do sprzedania.** „101“ poste restante **Kraków.** 939 2 3

Kamienica

dwufrontowa w śródmieściu tanio **do sprzedania.**

Zgłoszenia **„Janina“** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 885 3 3

Koncypient adwokacki

z praktyką sądową, poszukuje posady od 1 go marca. Zgłoszenia pod **933** przyjmuje Administracyi „N. Reformy“. 933 3 5

Agenci

biegli w języku niemieckim, potrzebni do popłatnego przedmiotu. Ci, którzy się zajmują sprzedażą losów, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: **„Merkur“, Brünn,** Neugasse 30. 938 3 5

Ostatnie nowości

Ludwika Stasiaka:

Obrona sztandaru, mieszczańska powieść historyczna.
Gadzina, powieść pruska.
Pieniądz, powieść.
Trzecie Humoreski. 8614 19 0

We wszystkich księgarniach.

Poznańczyk

kupiec, lat 26, mający kilkuletnią praktykę, obeznany dokładnie w pielęgnowaniu win węgierskich, pragnie przyjąć posadę kipra w Galicyi lub na Węgrzech. Zgłoszenia pod **936** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 936 1 2

„Rok 1794“

(Berek Joselowicz)

dramat historyczny w 5 aktach przez **Zenona Parvi'ego,** z kolorową winietą tytułową rysunku **Stanisława Wyspiańskiego** jest do nabycia w księgarni

D. E. Friedleina w Krakowie.

Cena egzemplarza 3 kor.

Tamże do nabycia:

KNAJPA

słynny dramat antialkoholiczny.

Cena 2 kor. 2081 43 0

Zastawione brylanty, złoto, srebro i t. p., wykupuje bezpł. z własnych pieniędzy celem **kupna** po najwyższych cenach. **M. BRENNER,** jubiler, ul. **Szpitalna 9,** I piętro. 605 12 24

Bez nauczyciela, bez nauki, bez znajomości nut może każdy grać na mojej

TRĄBCE SAMOGRAJĄCEJ



pieśni, tańce, i marsze. Na wesela, na zabawy okolicznościowe, wycieczki i t. d., bardzo polecenia godna. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz ze szkołą samouczenia się złr. 1·25, 3 trąbki złr. 3·50. Trąbka w najlepszem wykonaniu i o najlepszych tonach złr. 1·80. Wysyłka za zaliczką lub po nadesłaniu pieniędzy przez **HANNSA KONRADA** Dom eksportowy instrumentów muzycznych **w Brüx Nr. 1102** (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franko. 361 13 20

Ty

do pielęgnowania skóry, w szczególności aby spędzić piegi i osięgnąć delikatną barwę cery, nie znajdziesz lepszego i skuteczniejszego leczniczego mydła nad znane od dawna

Liliowe mydło Bergmanna

(znak: 2 górnicy)

wyrobu 35 25 25

BERGMANN'A i SPOŁ.

w Dreźnie-Dječzynie n. L.

Po 80 h za kawałek mają na składzie:

W Krakowie: apt.: Bartmański i Sp., F. Gralewski, Z. Marcoin, F. Ks. Mikucki, M. Proń, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Drog. Anast. Froncz, J. Hanak, J. Klemensiewicz, A. Pachucki, Arnold Reifer, drog. pod Lwem, Stradom 7, F. Zopoth i Sp.; Hdl. mat. Roman Drobner, Maurycy Kreisler, Reim i Spółka, St. Rożnowski, Śmiechowski, ul. Mikołajska 6. **W Bochni:** Drog. Jan Michnik, Stanisł. Pawłowski. **W N. Sączu:** apt. L. Georgeon, M. Gorzecki, B. Jakubowski; Drog. T. Kwieciński. **W Podgórzu:** apt. Lazar Friedenberg, Lazar Sonnenschein. **W Rzeszowie:** apt. A. Karpiński, Klisiewicz, J. Kołodziejowski.

NAJLEPSZA "APENTA" NATURALNA WODA GORZKA.

Składy: J. Wentzl, apt. Konst. Wiszniewski i Józef Goldwasser.
95 9 10

FILOZOF

skończ., chlub. świadectwa, przygotuje w krótkim czasie do egzam. pryw. pp. Królewiaków, obejmie guwernerkę w Galicyi lub zagranicą. Zgłosz. W. B. Żuliński, Kraków, Uniwersytet.
985 1 8

Spólnika

z kwotą 1000 złr. poszukuje się dla **świetnego** sezonowego przedsiębiorstwa. — **L. M. 800** poste restante **Kraków.** 975 1 6

5

pokoi, kuchnia, przedpokój, osobna piwnica, strych, na I piętrze w Podgórzu, Wolska 1, obok kościoła, od 1 kwietnia **do wynajęcia.**
972 1 2

Księgarnia dobrze się rentująca, w dużem mieście prowincyonalnem, bez żadnych zobowiązań, **do nabycia** za 5 tysięcy złr. Bliższa wiadomość: **W. Kurkowski, Stryj.** 979 1 10

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.
984 42 0

DOM

przy ul. Grodzkiej z wolnej ręki **do sprzedania.** Zgłoszenia listowne: Kraków poste restante za okazaniem kwitu ins. Nr 971. 971 1 6

Folwark objętości 120 mrg. gleby urodzajnej, w pięknej, zdrowej okolicy, w tem około 60 mrg. lasu młodego, wraz z całym inwentarzem martwym i żywym z wolnej ręki **do sprzedania.** Bliższa wiadomość: **N. S.** poste restante **Męcina,** dw. kolejowy. 952 1 8

Księgarnia

skład papieru i przyborów szkolnych na prowincyi, dobrze się rentująca **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **984** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 984 1 0

Zaraz! Poszukuję inteligentnej, młodej **Francuzki** dla udzielania lekcyi. — Krowoderska 32, I piętro, Saveau od 3 do 5. 976 1 2

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Wojniczu,

odbędzie się w sali Rady miejskiej **dnia 11 marca b. r.** o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905 i udzielenie absolutoryum.
2. Wybór Rady Nadzorczej, Dyrekcyi, zastępców Dyrekcyi i komisyi kontrolującej.
3. Wnioski członków. 983

Sekretarz: *W. Natoński.* Prezes: *Adam Jordan.*

Agentów

zaufania godnych przyjmuje we wszystkich większych miastach Galicyi i Bukowiny za prowizyę Pierwsza morawska fabryka kapusty **JULIUSZA SCHÜCKA w Modrzycach** pod Bernem (Mödritz b. Brünn). 986 1 3

Wino!

wskutek korzystnego zbioru dostarczam z poręczeniem naturalnego dalmatyńskiego czerwonego wina, dobrego, łagodnego

litr po 40 halerzy

stacya kolejowa Fiume. Najmniejszy odbiór 80 litrów w beczce. Dla większych kupców, hoteli, gospód, korzystna oferta. Próbka (5 klg.) opłacona do każdej poczty kosztuje 8 K.

Edmund Pauk, Fiume.
643 10 30

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13, tel. 43,

poleca

Czarne Wełniane Materyały

na suknie i kostyumy damskie

w cenie od koron 2 do koron 15.

Próbki na żądanie opłatnie. 906 8 4

Browar akcyjny „Löwenbräu" w Monachium

(Bawarya), rozsyła **raz w roku** na całym świecie znane ze szczególnej jakości

Piwo St. BENNO

które od **dnia 24 b. m.** wyłącznie w handlu p. **Karola Wołkowskiego** na szklanki podawanem będzie.

Nadto **piwo eksportowe** powyższego browaru, słynne z dobroci, do nabycia w handlach: 977 1 0

pp. **K. Wołkowskiego,** Rynek A-B,
Romana Drobnera, Plac Szczepański,
Józefa Kuczmierczyka, ul. św, Anny.

Słuchacz filozofii

poszukuje lekcyi. Na żądanie udziela języka rosyjskiego. — Zgłoszenia pod 902 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 902 4 0

Młody pomocnik

uczciwy, z działu korzen., bufet., zmieni posadę od 1 marca „Pomocnik" poste rest. Komarno.
919 2 2

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH · PASTA DO OBUWIA i SKÓR · ISKRA w KRAKOWIE

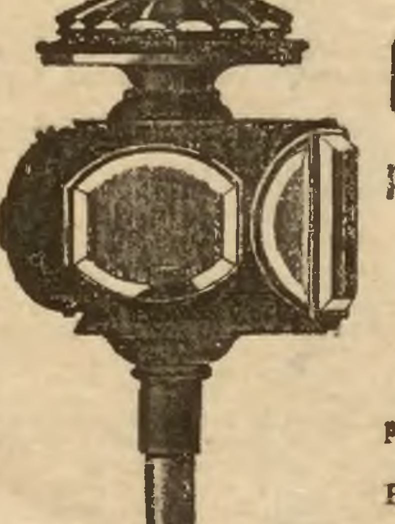
UŻYWAJCIE TYLKO PAST DO OBUWIA

ISKRA

873 2 18

Panna

inteligentna, młoda, przystojna, posiadająca 10 000 koron posagu, pragnie poznać w celu matrymonialnym człowieka młodego, zacnego, przystojnego, z wyższem wykształceniem, na stanowisku. Listy z fotografiami oraz dokładnym opisem proszę nadsyłać do Administracyi „N. Reformy" pod „Bławat". Na anonimy zupełnie nie reflektuje. Rzecz traktuje poważnie.
924 3 3



Pierwsza krajowa

Fabryka latarni

powozowych, stajennych, słupowych i ręcznych

Zygm. Beckmana

Kraków, ul. Krakowska 51,

poleca P. T. Publiczności **swoje** wyroby po cenach bardzo przystępnych.
PP. Kupcom udziela się odpowiedniego rabatu.

Reperacye przyjmuje i wykonuje się gruntownie.

Cenniki na żądanie gratis. 803 7 16

Pralnia Warszawska

Kraków, ulica Sławkowska L. 14,

fachowo prowadzona 909 2 6

przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania po cenach **nader przystępnych.**

Dla kształcącej się młodzieży ceny zniżone.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się możliwie szybko.

Sprzedaż losów

i ich natychmiastowe odkupno na raty miesięczne.

Losy, które u mnie zostają sprzedane, można zaraz odkupić na małe raty miesięczne. W ten sposób właściciel losów rozporządza całą wartością kursu po odciągnięciu jednej raty i ma prawo do wygranej losów i każdej chwili może je w sposób łatwy i dogodny nabyć napowrót. 633 5 5
Oferty podaję chętnie za darmo.

Edward Urban

Dom bankowy, Berno (Morawskie), Wielki Plac 23, 24, 25 (w domu własnym).

Pod wiosenne zasiewy jest

Mączka żużlowa Thomasa

znak gwiazda 892 2 12

najlepszym i najtańszym nawozem fosforowym. Zastosowana na wiosnę pod rośliny: **kłosowe, okopowe, pastewne, jarzyny i na wilgotne łąki,** przynosi najwyższe plony.

Baczność na powyższy znak ochronny, plombę i oznaczenie zawartości.

Przestrzega się przed zakupnem bezwartościowego towaru, szczególnie znaczonego na workach tą fałszywą marką.

Fabryki fosfatów Thomasa w Berlinie.

Cenniki, broszurki i pouczenia udziela darmo i opłatnie.

Józef Karrach, Lwów, Jagiellońska 22.

! Największy postęp teraźniejszości !

Niezbędnym w pralni. jest słynny Niezbędnym w kuchni.

proszek do prania Minlosa



Jak jeden mąż wiszą na nim miliony.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym! Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym!
Dostać można w składach aptecznych i handlach kolonialnych, w aptekach i handlach mydła.

Hurtownie sprzedaje L. Minlos w Wiedniu, I., Mölkerbastei 8.
299 21 50

Dla mających dolegliwości żołądkowe!

Wszystkim tym, którzy przez zaziębienie lub przepełnienie żołądka, przez spożywanie niezdrowych, trudnych do strawienia, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też przez jednostajny tryb życia nabawili się dolegliwości żołądkowych, jak:

nieżyt żołądka, kurcze żołądka, bóle w żołądku, trudne trawienie lub zaflegmienie,

poleca się niniejszem dobry środek domowy, którego wyborne lecznicze działanie już od wielu lat jest stwierdzonem. Jest nim znany

środek trawienie przyspieszający i krew czyszczący,

Huberta Ullricha wino ziołowe.

To wino ziołowe sporządzone jest z ziół wybornych, za lecznicze uznanych i z dobrego wina, wzmacnia i ożywia organizm trawienia człowieka, nie będąc środkiem rozwalniającym. — Wino ziołowe usuwa z naczyń krwionośnych przeszkody, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, choroby wywołujących cząstek i wpływa dodatnio na tworzenie się świeżej zdrowej krwi.

Przez użycie w porę wina ziołowego najczęściej już w zarodku usuwa się dolegliwości żołądkowe. Należałoby przeto dać mu pierwszeństwo przed innemi ostremi, gryzącemi, zdrowie naruszającemi środkami. Oznaki, jak: Ból głowy, odbijanie się, zgaga, wzdęcie, nudności z wymiotami, które przy chronicznych, (zastarzałych) dolegliwościach żołądkowych występują tem gwałtowniej, znikają często już po kilkorazowem piciu tego wina.

Zatwardzenie i jego nieprzyjemne następstwa, jak ociężałość, kolki, bicie serca, bezsenność, jakoteż zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i w systemie żył (dolegliwości hemoroidalne) ustępują przez wino ziołowe szybko a łagodnie. Wino ziołowe zapobiega niestrawności, wzmacnia i podnieca system trawienia i w łatwy sposób usuwa z żołądka i jelit wszelkie niezdatne cząstki.

Chudy, blady wygląd, niedokrewność, opadnięcie ze sił są najczęściej skutkiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego stanu wątroby. Nie mając apetytu, wśród nerwowego rozstroju i zaduszy, jakoteż wśród częstego bólu głowy, bezsennych nocy, często dogorywają powoli takie osoby. Wino ziołowe daje osłabionemu ciału świeży impuls. Wino ziołowe podnieca apetyt, wpływa dodatnio na trawienie i odżywianie się, pobudza silnie wymianę materyi, przyspiesza tworzenie krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i daje na nowo chęć do życia; dowodzą tego liczne uznania i podziękowania.

Wina ziołowego można dostać we flaszkach po 3 korony i 4 korony w Austro-Węgrzech, w aptekach: w Krakowie, Podgórzu, Zwierzyńcu, Wieliczce, Niepołomicach, Dobczycach, Raboe, Myślenicach, Bochni, Wiśniczu, Brzesku, Tarnowie, Zatorze, Krzeszowicach, Chrzanowie, Jaworznie, Oświęcimie, Wadowicach, Andrychowie, Kętach, Lipniku, Makowie, Suchy, Jordanowie, Żywcu, Żabłociu, Nowym Sączu, Białej, Bielsku itd.

W Królestwie Polskiem we flaszkach po 1 rubla i po 1 rubla 80 kop. w aptekach: w Proszowicach, Słomnikach, Skale, Kosycach, Miechowie, Olkuszu, Sławkowie, Sosnowicach, Będzinie, Wolbromiu, Działoszycach, Skalbmierzu, Wiślicy, Busku, Pinczowie, Wodzisławiu, Nowym Korczynie, Stopnicy itd.

W Państwie Niemieckiem we flaszkach po 1 marce 25 fen. i po 1 marce 75 fen. w aptekach: w Mysłowicach, Brzezince, Altberunie, Tychowie, Szopienicach, Katowicach, Mikołowie, Pszczynie, Hucie Królewskiej, [illegible], Hucie Antoniny, Świętochłowicach, Rozbergu, Lipinie, [illegible], Niem. Piekarach, Bytomiu itd. — jakoteż we wszystkich większych i mniejszych miejscowościach Austro-Węgier, Rosyi i Niemiec w aptekach.

Wysyła także apteka S. Baraniewskiego i Ski., Kraków, ul. Grodzka 22, K. Jahra (dawniej F. Gralewskiego) poczawszy od 3 flaszek wino ziołowe po oryginalnych cenach do wszystkich miejscowości Austro-Węgier.

Ostrzega się przed naśladownictwami!

Żądać wyraźnie wina ziołowego Huberta Ullricha.

Moje wino ziołowe nie jest żadnym środkiem tajemnym; jego części składowe są następujące: wino Malaga 450.0, spirytus winny 100.0, gliceryna 100.0, wino czerwone 240.0, sok jarzębinowy 150.0, sok [illegible] 320.0, koper włoski, anyż, korzeń helenium, amerykański [illegible] korzeń, [illegible], korzeń tataraku po 10.0

60 10 12

Mączce Gurgula należy się pierwszeństwo przed innemi podobnemi przetworami do nas z Prus i innych krajów sprowadzanemi albowiem, jak to wykazują analizy, zawiera ona składniki korzystniejsze do odżywienia dzieci, niż przetwory zagraniczne. Jest wyrobu krajowego! Nie jest droższa. Do nabycia w aptekach. Przepis do każdej puszki dołączony. 148 5 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.